

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokółwskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Przenumerata**

zamiejscowa:		miejszcowa:	
roczna . . . . . 32 K.	kwartroczna 8 K. — h.	roczna . . . . . 24 K.	kwartroczna . . . . . 6 K.
półroczna . . . . . 16 K.	miesięczna 2 K. 70 h.	półroczna . . . . . 12 K.	miesięczna . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółwskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-  
 zył Najwyższem postanowieniem z dnia 7  
 tego b. r. zezwolić najmiłościwiej damie  
 orderu Krzyża gwiazdowego, Elżbiecie z hr.  
 Grodkowa Łosiów hr. Dunin Borkow-  
 kiej w Janowie, przyjąć i nosić papieski  
 krzyż honorowy „Pro ecclesia et pontifice“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-  
 zył Najwyższem postanowieniem z dnia 27  
 tego b. r., na podstawie wiernopoddane-  
 czo wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i  
 spraw zagranicznych, zezwolić najmiłościwiej  
 nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnione-  
 mu Ministrowi, Tadeuszowi hr. Bełsta  
 z wiebrodzkiem, przyjąć i nosić nada-  
 ny mu przez Jego Wysokość Kedywa order  
 smania I. klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-  
 zył Najwyższem postanowieniem z dnia 7  
 tego b. r. zezwolić najmiłościwiej lekarzo-  
 wi-dentystę, dr. Zygmunta Reinholdo-  
 wicz w Lwowie, przyjąć i nosić cesarsko-ros-  
 yjski order św. Stanisława III. klasy.

P. Minister handlu zatwierdził pono-  
 wy wybór Lazara Blocha na prezidenta,  
 Artura Schnellera na wiceprezidenta Izby  
 handlowej i przemysłowej w Brodach na rok  
 1909.

Prezydent wyższego sądu krajowego  
 w Lwowie zamianował praktykanta rachun-  
 kowego, Aleksandra Knybla, asystentem  
 rachunkowym, praktykanta zaś rachunkowe-  
 go Dyrekcyi poczt i telegrafów, Zygmunta  
 Sztelana i kalkulanta rachunkowego  
 wyższego sądu krajowego, Jana Lubaczowa.

skiego, praktykantami rachunkowymi w  
 wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamiano-  
 wał oficyałów kancelaryjnych, Stanisława  
 Kosterkiewicza w Przemysłu i Wojcie-  
 cha Kruszyńskiego we Lwowie, starszy-  
 mi oficyalami kancelaryjnymi *ad personam* z  
 pozostawieniem w dotychczasowych miejscach  
 służbowych.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł  
 oficyała kancelaryjnego, Apolinarego An-  
 drzejowskiego ze Stryja do Birczy i kan-  
 celistę Benjamina Wassera z Birczy do  
 Stryja.

### Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4  
 kwietnia 1909 r. l. XVII. 875/3/12 o rozpo-  
 rządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia  
 27 marca 1909 r. l. 10.926/1442 w sprawie  
 obrotu zwierzętami z Bośnią i Hercegowina,  
 oraz z dnia 3 kwietnia 1909 r. l. XVII  
 1812/70 z wykazem panujących w Galicyi  
 chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym  
 na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przed-  
 położonych od 27 marca do 3 kwietnia 1909  
 r., — zamieszczone są w „Dzienniku urzęd-  
 owym“ dzisiejszego numeru „Gazety Lwow-  
 skiej“.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 kwietnia.

### Z głównego Komitetu ratunkowego.

Dnia 3 b. m. odbyło się XII. posiedze-  
 nie głównego Komitetu ratunkowego. Komite-  
 tet uchwalił kwotę 450.000 koron przeznac-  
 zyć na pomoc w dostarczeniu ziemniaków  
 do sadzenia na wiosnę. Kwotę tę rozdzieli-  
 no pomiędzy Komitetu ratunkowe powiatowe  
 według nadeszłych zgłoszeń i wykazanej isto-  
 tnej potrzeby. Komitetu ratunkowe przeznac-  
 zoną dla każdego z nich kwotę mają użyć

na zakupno ziemniaków do sadzenia i na  
 sprzedaż ich po cenie o 3 korony na cent.  
 metr. tańszej od ceny kupna. Po tej cenie  
 zniżonej sprzedawane będą ziemniaki ludno-  
 ści najuboższej przedewszystkiem w gminach,  
 zniszczonych doszczętnie głównie wylewami,  
 a następnie w gminach tych, gdzie brak  
 kartofli do sadzenia objawia się rzeczywiście.

Pan Namiestnik zawiadomił następnie  
 Komitet, że Ministerstwo robót publicznych  
 przeznaczyło celem dostarczenia zarobku lud-  
 ności kwotę 750.000 koron jako subwencję  
 rządową na naprawę dróg powiatowych i  
 gminnych, zniszczonych powodziami i dłu-  
 gotrwałą ulewą. W sprawie użycia tej kwoty  
 Pan Namiestnik porozumiewa się z Wydzia-  
 łem krajowym, który na podstawie zgłoszeń,  
 przedstawionych przez 48 powiatów opraco-  
 wuje projekt i kosztorys naprawy dróg po-  
 wyższych.

Na podstawie tego projektu, który w  
 najbliższych dniach ma być ukończony, Pan  
 Namiestnik rozdzieli kwotę 750.000 koron ja-  
 ko subwencję rządową na naprawę poszcze-  
 gólnych dróg i zawiadomi o tem Wydziału  
 powiatowe. Subwencya rządowa przeznaczona  
 będzie wyłącznie na roboty ziemne, dające  
 ludności zarobek. Asygnować będzie sub-  
 wencye Wydział krajowy łącznie z subwen-  
 cyami, przeznaczonymi z funduszu krajowego  
 i czuwać nad wykonaniem robót. Kolaudacya  
 robót nastąpi przez organa autonomiczne z  
 udziałem rządowych. Roboty rozpoczną się w  
 drugiej połowie b. m.

Udzielanie dalszych subwencyj rzado-  
 wych w znacznej wysokości na budowę dróg  
 nowych oraz na drobne melioracye, mające  
 na celu odwodnienie gruntów zalanych za-  
 leży od wypracowania poszczególnych pro-  
 jektów, które już bądź przedłożone zostały  
 przez Wydział krajowy bądź w najbliższym  
 czasie przedłożone zostaną.

Ponieważ na tem kończy się akcyja,  
 rozwinięta z powodu klęsk elementarnych u-  
 biegłego roku, Pan Namiestnik przedstawił  
 Komitetowi cały jej obraz.

Kwotę przeszło 400.000 koron obrócono  
 na pomoc doraźną dla gmin klęską najbar-  
 dziej dotkniętych; kwotę 2,100.000 koron  
 obrócono na dostarczenie ubogiej ludności  
 bądź za darmo, bądź po zniżonej cenie ziar-  
 na na zasiewy jesienne, na zasiewy wiosen-  
 ne i na sadzenie ziemniaków. Cała ta akcyja  
 przeprowadzona była z możliwą dokładnością

i pospiechem, a rzadkie tylko były przypad-  
 ki, w których dostarczone ziarno okazało się  
 złem i oddane zostało producentowi do dy-  
 spozycyi.

Kwotę 700.000 koron z funduszu rzą-  
 dowych i 200.000 z funduszu krajowych,  
 obrócono na dostarczenie ludności po cenie  
 zniżonej 1500 wagonów paszy treściwej. Dla  
 obór zarodowych włościańskich i dla buhai  
 subwencyonowanych za darmo, dla obór za-  
 rodowych średniej własności potrzebującej  
 tej pomocy i dla reszty posiadaczy bydła po  
 cenie zniżonej.

Akcyja ta spotkała się z największemi  
 trudnościami, gdyż chociaż dostarczenie pa-  
 szy treściwej rozdzielono na 4 raty, okazała  
 się wielką trudnością znalezienia tej ilości pa-  
 szy treściwej i opóźnienia w dostarczeniu jej  
 równomiernem dla wszystkich powiatów nie  
 dały się uniknąć. W związku z tem rozdzi-  
 leno za darmo najuboższemu rolnikowi 1000  
 wagonów odpadków soli kamiennej na po-  
 prawę paszy dla bydła, opłacając kosztą tran-  
 sportu, wynoszące z górą 100.000 koron.

Na pożyczki bezprocentowe dla średnich  
 rolników przeznaczono z początku 600.000,  
 a następnie dodatkowo 400.000 koron, a to  
 w tym celu, ażeby akcyję tę rozszerzyć także  
 na dzierżawców i ażeby udzielać pożyczek  
 nie tylko rolnikom, posiadającym gospodar-  
 stwo rolne od 100—250 ha, jak było pierw-  
 wotnie zamierzone, lecz także rolnikom, po-  
 siadającym gospodarstwo rolne poniżej 100  
 aż do 60 lub nawet mniej hektarów. Błę-  
 dnem jest zatem mniemanie, które tu i ów-  
 dzie wystąpiło na jaw, jakoby ta pomoc do-  
 stała się w udziale tylko większej własności  
 tabularnej.

Rozważano z góry udzielanie pożyczek  
 także i dla małej własności włościańskiej,  
 jednakże rzecz ta przedstawiała nadzwyczajne  
 trudności, gdyż trudno tu było pociągnąć  
 granicę od dołu wykluczając najuboższych  
 i najmniej posiadających, a udzielanie poży-  
 czek wszystkim, a następnie ściąganie ich  
 od wszystkich przedstawiało trudności techni-  
 czne nie do pokonania. Dlatego właściwszem  
 się okazało udzielanie pomocy przez dostar-  
 czanie zboża, paszy i soli w ten sposób, jak  
 to Pan Namiestnik na podstawie uchwał głów-  
 nego Komitetu zarządził, a następnie do-  
 starczenie ludności w chwili najcięższej na  
 przedwzrostku możliwości zarobku przy naprawie  
 dróg i melioracyach.

## MALARZE KRAKOWSCY.

XIV.

Leonard Stroynowski.

(Ciąg dalszy).

Jako wspomnienie z podróży na Kau-  
 kaz, dokąd się udał Stroynowski, aby w mie-  
 cie Władykaukazie ozdobić swemi kompozy-  
 cjami plafony pałacu jednego z tamtejszych  
 bogaczy, pozostały, oprócz licznych szkiców,  
 niejedna scena, nosząca tytuł „Lezginka,  
 „Kobietki“ i charakterystyczne stu-  
 dyum p. t. „Kabardyniec“.

Poprzednio zaznaczyłem już, iż Stroy-  
 nowski czynił wycieczki do Kongresówki. Ma-  
 jąc on tam mianowicie w katedrze kiele-  
 ckiej wielką scenę na sklepieniu, przedsta-  
 wiającą pokłon trzech Królów, oraz w przby-  
 tym kościele w Złakowie pod Łowiczem  
 obraz, umysławiający siedm Sa-  
 kramentów świętych. Przy tej ostatniej kom-  
 pozycyi wpadł artysta na oryginalny pomysł,  
 przedstawiając na motywach realnych, t. j.  
 obrazów, przez co uniknął banalnej alego-  
 ry. Sakrament chrztu n. p. przedstawił, jako  
 chrzest w miejscowym kościele dokonywany

na dziecku jednego z tamtejszych mieszkań-  
 ców, Sakrament bierzmowania, jako scenę  
 realną, odbywającą się również w Złakowie  
 i t. d. Przytem dobrą usługę oddał artyście,  
 celem wywołania większego efektu, malowni-  
 cze stroje, które, dzięki Bogu, zachował je-  
 szcze w znacznej części lud, zamieszkujący  
 księstwo Łowickie.

Zetknąwszy się z ludem tamtych oko-  
 lic, zwrócił uwagę Stroynowski, jako jeden  
 z pierwszych artystów, na t. zw. „wyszczy-  
 ganki“ z papieru, będące dziełem miejscow-  
 ych dziewcząt. „Wyszczyganki“ te, do któ-  
 rych zapalili się później nasi folklorysty, są  
 rzeczywiście bogatą kopalnią oryginalnych  
 zdobniczych motywów, świadczących wymo-  
 wnio o wrodzonym poczuciu barw i rysunku  
 u naszego ludu.

Oprócz pewnej ilości udatnych portre-  
 tów wykonał Stroynowski w ostatnich latach  
 sporo kompozycyi i obrazów. Między nimi  
 zasługują na uwagę: „Do słońca“, miłutki  
 obrazek z tematem nie nowym wprowadzie,  
 lecz zawsze sympatycznym, bo z młodą mni-  
 szką ożłoconą promieniami słońca, którym  
 udało się przekraść przez grube mury kla-  
 sztorne, „Holownicy“, większy, tego w słońcu  
 malowany obraz rodzajowy, przedstawiający  
 flisaków, którzy ciągną galar w górę Wisły,  
 z brawurą i plastyką namalowane studyum  
 „Przy oknie“, wyborny w kolorze „Park w  
 jesieni“ i z wielkim wdziękiem chwycony  
 z natury widoczek, zatytułowany „Otwarte  
 wrota“.

Stroynowski, pomimo, że pilnie maluje

rzeczy oryginalne i studia z natury — mo-  
 głem wymienić tylko najważniejsze z prac  
 jego — znajduje przecież czas na liczne le-  
 kcyje, jako jeden z najwięcej wziętych w Kra-  
 kowie nauczycieli rysunku i malarstwa, oraz  
 na prowadzenie założonej przez siebie przed  
 dwoma laty Szkoły malarstwa dla kobiet,  
 którą obecnie przekształcono na Szkołę sym-  
 multaną dla kobiet i mężczyzn. Będąc po-  
 przednio przez lat kilka nauczycielem per-  
 spektywy i anatomii artystycznej w Szkole  
 sztuk pięknych dla kobiet, jaką utrzymywała  
 ongi rzeźbiarka, panna Tola Cierowiczówna,  
 a także na kursach im. Baranieckiego, wy-  
 szkolił się Stroynowski na doskonałego ar-  
 tystę-pedagoga. Bardzo mu to przyszło na  
 rękę, gdy założył własną Szkołę i jest jedną  
 z przyczyn zasłużonego sukcesu, jakim się  
 ona cieszy.

Prawdziwą nowością dla Krakowa, zna-  
 ją jednak oddawna po innych centrach sztuki,  
 jak, dajmy na to, Monachium lub Paryż, są  
 zaprowadzone przez Stroynowskiego zbiorowe  
 godziny wieczorne rysowania aktu akademi-  
 ckiego (żywego modelu), dostępne dla każdego  
 za niską opłatą. Korzysta z nich wielu młod-  
 szych i starszych artystów i — ma się rozu-  
 mieć — uczenice jego szkoły *in corpore*. Sta-  
 nowią to lekkie zbiorowe wielkie ułatwienie,  
 szczególnie dla młodszych artystów, którzy,  
 jak wiadomo — mają zwykle dużo zdolności,  
 ale mało monety, gdyż gruntowna znajomość  
 rysunku ciała ludzkiego będzie zawsze stano-  
 wiła podstawę malarstwa. A i starsi artyści  
 odświeżają swój dawniej nabyty zasób wia-

domości rysunkowych, mając sposobność co  
 wieczór szkicować podczas dwugodzin mo-  
 del lub modelkę, w czterech rozmaitych  
 pozach.

Spędziłem kilka bardzo przyjemnych go-  
 dzin w pracowni Stroynowskiego, bo do sa-  
 tysfakcyi, jaką sprawia oglądanie dobrze ma-  
 lowanych rzeczy, przyłączyła się tym razem  
 także satysfakcyja, jaką się odnosi, obcując  
 z artystą, który kocha swój zawód i z czło-  
 wiekiem o europejskiej kulturze. Stroynowski,  
 choć flegmatyk z usposobienia, obdarzony jest  
 ciętym dowcipem i posiada wytrwały sąd w  
 sprawach artystycznych, co czyni rożnowę  
 z nim zajmującą i nie bez korzyści dla czło-  
 wieka, który interesuje się sztuką.

Opuściwszy jego pracownię, ujrzałem  
 przed sobą strzeliste wieżycy Wawelu, skąpane  
 w świetle zorzy wieczornej. Od Wisły pocią-  
 gał coraz chłodniejszy wietrzyk, z drzew przy-  
 drożnych opadały z zaledwie dosłyszalnym  
 szelestem wcześniej pozółkłe liście. W całym  
 krajobrazie, nad którym zaczęły z lekka się  
 unosić opony sinawych mgieł wieczoru, zapa-  
 nował dziwnie smętny, głęboki a spokojny  
 nastrój... Zrozumiałem w tej chwili dlaczego  
 malarze krakowscy przechodzą się na mieszka-  
 niu te strony tak chętnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Józef Trepka st.



## Nowy plan naukowy humanistycznego gimnazjum.

P. Minister wyznał i oświadczył hrabia Stürgkh wydał świeży nowy plan naukowy dla gimnazjów humanistycznych. W porównaniu z dotychczasowymi planami naukowymi, jest to znaczny krok naprzód na drodze uproszczenia i ułatwienia we wszystkich przedmiotach, bez ujmy jednakowoż dla charakteru właściwego gimnazjum.

W ogólnych zarysach opiera się nowy plan na modłę 8-klasowego gimnazjum realnego typu r. 1908, mianowicie co do przedmiotów wchodzących w program obu instytucji i o ile pozwala na to odmienna ich obu organizacja. Od głównych zasad nauki gimnazjalnej, wypróbowanej w ciągu lat 60, Ministerstwo nie odstąpiło; uwzględniono jedynie we wszystkich działach postępy wiedzy i dydaktyki, większy obok tego kładąc nacisk na studia o charakterze realnym. Oczywiście należało przystosować do nowego rozszerzenia owych przedmiotów, równocześnie bowiem ma być uczniom dana możliwość nabycia wpraw w językach nowożytnych, kształcenia się gruntowniejszego w kierunku, w którym ten czy ów upodobał sobie — nakoniec i ćwiczenia fizyczne, nieodzowne dla zdrowia, musiały być uwzględnione we właściwej mierze. Nie szło też bynajmniej o to, by punkt ciężkości wykształcenia gimnazjalnego przenieść na przedmioty realne, zwłaszcza, że hegemonię tę mają one już w gimnazjum realnym nowego typu. Niemniej jednak udało się lepiej rozwinąć program pewnych przedmiotów realnych, dzięki bowiem ściśnieniu programu innych, utworzyło się odpowiednie miejsce. Zrezygnowano z materiału przestarzałego i przez to bezcelowego, ze szczegółów obojętnych dla należytego ogarnięcia głównego przedmiotu i dla ogólnego wykształcenia; natomiast staraniem nowego planu jest dokładniejsze, niżli dotąd, dostrojenie do różnych stopni rozwoju umysłowego młodzieży. W dziale języków spoczął silniejszy nacisk na lekturę, przyczem także zwiększono swobodę uczniów w jej doborze. Co do matematyki i nauk przyrodniczych żąda nowy plan od uczniów więcej samodzielności i zbliżenia się do rzeczywistych wymagań życia.

Nowością także jest wyprowadzenie geografii poza obręb klas niższych, wciągnięcie jej jako odrębnego przedmiotu na wyższy także stopień nauki i zasadniczo powszechny obowiązek uczenia się rysunków włączonych w gimnazjum niższemu, a gimnastyki

we wszystkich klasach całego gimnazjum, jak to już zaprowadzono w szkołach realnych.

Ustnemu używaniu języka niemieckiego ma się, wedle nowego planu, poświęcić więcej wagi, niżli dotąd; w historycznym związku uporządkowana lektura ma się rozpoczynać już od klasy V, uporządkowano zaś ją w ten sposób, iż doprowadzona została niemal do najnowszej doby, przyczem proza ma przewagę nad poezją. Liczbę robót pisemnych redukuje plan nowy; na wyższych stopniach nauki ma w nich uczeń złożyć dowody nie tylko opanowania języka, lecz także oświadczenia estetycznego.

Zmniejszono także liczbę wypracowań pisemnych w języku łacińskim. Ćwiczenia stylistyczne prowadzone być mają aż do końca nauki; lektura będzie wymagana.

Plan naukowy języka greckiego wprowadza obok dotychczasowych, nowych autorów, by uczniom umożliwić dokładniejsze poznanie literatury greckiej. Rozszerzono równocześnie ramy lektury Homera i Platona, a na żądanie władzy szkolnej może być w klasie VII. dodana pięta godzina w tygodniu specjalnie dla lektury.

W nauce historii różnica pomiędzy niższym a wyższym stopniem wykształcenia ma być jeszcze silniej niżli dotąd zaznaczona. Na niższym stopniu wypełniają program nauki dziejów obrazowe opowiadania historyczne przystosowane do wieku młodzieży; na wyższym natomiast stopniu ma być historia wojen ścieśniona do najdrobniejszych rozmiarów, a to w tym celu, by tem dokładniej można było ująć pragmatyczny związek faktów dziejowych, ich łączność i zawiłość od stosunków naturalnych, kulturalnych i ekonomicznych.

Dzięki wprowadzeniu geografii w charakterze osobnego przedmiotu na wyższym stopniu nauki, da się bez szkody ograniczyć rozmiary tej dyscypliny w klasach niższych. Ma się zaś przy nauce geografii baczną poświęcać uwagę praktycznym jej celom. Historia kraju ojczystego ma być uzupełniona historią w pewnej mierze rozwoju obywatelskiego, czem osiągnięciu się gruntowniejsze poznanie państwowych, społecznych i ekonomicznych stosunków.

Znaczenie ulgi wprowadza nowy plan naukowy w matematyce. W ciągu całej nauki ma się utrzymywać na uwadze stosunki funkcyjne, a wizję przestrzeni ułatwić ma wprowadzenie do programu głównych zasad geometrii wykresłej.

Rozszerzenia doznają dalek nauki przyrodnicze, zwłaszcza w zakresie geologii, somatologii i higieny.

Nauka fizyki w wyższym jeszcze niż

obecnie stopniu ma do tego służyć, by uczniowie nie tylko nabywali wiadomości, lecz także ćwiczyli władzę zmysłów, przede wszystkim zaś, by nabywali wprawy w troskliwej obserwacji i wydobyciu z obserwacji trafnych wniosków. Matematyka, jako przyprawa fizyki, została zredukowana do *minimum*, a natomiast uwzględniono wydatnie te działy, które w zastosowaniu praktycznym mają znaczenie.

Ramy nauki chemii we wszystkich typach szkół średnich rozszerzono; tak też ma się stać na podstawie nowego planu w gimnazjach. Wstępne wiadomości z chemii udzielane być mają później, niż dotąd to bywało. Przedmiot cały ma być traktowany z większą intensywnością, ale Zarząd oświaty dobitnie przestrzega przed gromadzeniem zbyt obfitego materiału.

Języki nowożytne i krajowe, są albo obowiązkowe, albo do pewnego stopnia obowiązkowe, albo też nadobowiązkowe, co ustanowione ma być dla każdego gimnazjum osobno na podstawie stosunków lokalnych.

Nowy plan naukowy wejdzie w życie już z początkiem następnego roku szkolnego, a więc od września r. b., ale wprowadzany będzie kolejno od klas najniższych poczynając. Jednakowoż już w klasach, w których zachowany będzie jedynie plan stary, ma się o ile możności mieć przed oczyma cele wskazane przez plan nowy. Przepisy co do wypracowań pisemnych obowiązywać będą odrazu w całym gimnazjum. Nowy plan naukowy okazał się w osobnej odbitej nakładem wydawnictwa książek naukowych w Wiedniu.

## Dwa przesilenia gabinetowe.

(H) Równocześnie wybuchły przesilenia gabinetowe w Portugalii i w Grecji. Nie mają one oczywiście najmniejszego z sobą związku, ale to stwierdzić można, iż powodem obu przesileni są trudności finansowe, oraz zacięte walki stronnictw politycznych, a w ich następstwie zupełny rozstrój stosunków wewnętrznych.

Zaledwie trzy miesiące utrzymał się w Portugalii koalicyjny gabinet Henriqueza. W ostatnich dniach uderzyła na niego z niezwykłą gwałtownością opozycja. W Izbie podczas obrad nad sprawą zakupu srebra i zaciągnięcia pożyczki podniesiono ciężkie zarzuty przeciw ministrowi skarbu Espregueira i żądano wydania pewnych aktów, a gdy rząd temu odmówił, postawiono wniosek, aby wybrano osobną komisję parlamentarną, któ-

raby zbadała postępowanie ministra skarbu. Wniosek ten został odrzucony 70 przeciw 55 głosom. Wówczas podniosła opozycja niesłychaną wrzawę. Posiedzenie musiano odroczyć, ale i w następnych dniach swoim gwałtownym zachowaniem się nie dopuściła opozycja do obrad. Do niej przyłączyła się także opozycja Izby wyższej, oświadczając, iż wśród panujących stosunków nie może uczestniczyć w dalszych rozprawach parlamentarnych. Wobec tego gabinet podał się do dymisji, którą król przyjął.

Jak przed kilku miesiącami, tak i teraz przesilenie powstało wskutek zaostrego antagonizmu między regeneratorami (konserwatystami) i progressistami (postępowcami). D. 19 grudnia z. r. ustąpił koalicyjny gabinet, na którego czele stał Ferreira de Amorim, albowiem część konserwatystów pod wodzą Vilheny przeszła do opozycji. W tydzień później utworzony został znowu gabinet koalicyjny pod przewodnictwem konserwatywnego polityka de Campos Henriqueza. Składał się on z trzech regeneratorów i z czterech progressistów i już po kilku miesiącach zmuszony został do dymisji. Utworzenie nowego gabinetu powierzył król radcy stanu Veiga Beirao, progressiście. Po zbadaniu sytuacji parlamentarnej, nie przyjął on tej misji, a gdy także Sebastyan Telles odmówił, objął zadanie utworzenia gabinetu Wenceslao Lima. Zdaje się, iż ktokolwiek ostatecznie stanie na czele rządów, będzie musiał przystąpić do rozwiązania parlamentu, albowiem wszelkie próby z gabinetami koalicyjnymi nie powiodły się. Dopiero nowe wybory wykażą, która partya ma rzeczywistą większość w kraju i ona byłaby powołana do utworzenia jednolitego rządu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż równocześnie wybuchły przesilenie gabinetowe w Grecji, będzie musiało również doprowadzić do rozwiązania parlamentu. Bezpośrednim powodem obecnego przesilenia są oddawna już panujące w kraju nędzne stosunki ekonomiczne, do których dołączyły się sprostżekone w ostatnim czasie nadwyżki w administracji. Budżet państwowy wykazał niedobór 15 milionów, a przedstawiciele kupiectwa wnieśli wprost do króla skargę z powodu obrzytnych nadużyć, jakich się dopuszczać miały władze cłowe.

Niezadowolone ludności przybrać miało tak groźne rozmiary, iż *Vossische Zig.* wystąpiła z alarmującym artykułem p. t. „Grecja w przededniu rewolucji“. Artykuł wspomina nawet o odkryciu spisku pewnej grupy oficerów, który miał na celu detronizację króla. Szczegóły te nie zostały zbadane, potwierdzone, ale to pewne, iż niezadowolone

10)

## LITERATURA ZAGRANICZNEJ.

### POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

#### III.

(Ciąg dalszy).

Następnie inni goście schodzili się zaczęli; doktor Jomard i młodzianka jego żona, wuj pana Guiminel, pan Terrod, prezydent sądu, jego żona, syn i synowa, pewien rzemieślnik z Lugdunu z żoną, pan Gévaudan, imponująca panna, profesor z Lyceum Lamartine, kilka innych osób, a nareszcie Canuzat, senator z okręgu Rodanu, który po swojej nominacji ustąpił Laurièrowi swoje krzesło deputowanego.

Była to dość oryginalna osobistość, socjalista radykał, a przede wszystkim zacięty antyklerykał, typ „czerwonego“. Postać miał za długą, ramiona jak wieszadła, twarz chudą z małemi, jasnymi i świdrowatemi oczami, z krótkim nosem i za małymi podbródkiem, z ustami wąskimi. Na tę twarz pomarszczoną i poprzecinaną czerwonymi żyłkami opadały co chwila pukle włosów białych, twardych i gestych, które odrzucał w tył dumnym ruchem głowy, albo kościstą ręką.

Państwo Guiminel zapoznawali pomiędzy sobą swoich gości paryskich i lugduńskich. Senator i prezydent natychmiast zapoznali się z sobą, i rozpoczęli gawędę, szafując swoimi tytułami.

Canuzat dotychczas jeszcze czuł się olśniony swoim politycznym powodzeniem, które co prawda, było niejako nagrodą za wiele ciężkich i długich zawodów.

Bardzo zdolny młody lekarz, z Paryża, gdzie pomimo nieostatków uparł się kształcić, przywiózł do miasta rodzinnego bardzo sumienny zapas wiedzy i rozpoczął świetną karierę w Lugdunie w 1864 r. Gdy skandal, którego był bohaterem, może tylko z powodu zbieżności, wyprawiony podczas pe-

możliwym dla wszystkich „dobrze myślących“, co znaczyło wtedy wszystkich tych, którzy mogli mu płacić znaczne honoraria, stał się od razu lekarzem biednych, którzy później, z wdzięczności, wysłali go do parlamentu, gdzie bez daru wymowy, bez przygotowań, nabył rodzaju sławy głównie z powodu niewzruszoności swoich przekonań jakobińskich.

Laurières, którego znał dzieckiem i którego był chrzestnym ojcem politycznym, napełniał go już pewną obawą: ta suknia chrzestna młodego deputowanego, którą jego oczami wyborcy widzieli wybitnie czerwona, zdawała się mienić obecnie różnymi kolorami. Ale pomimo to lubił go bardzo i czułszy nieco błysk łagodził ostrość jego wzroku, gdy ujrzał go tutaj, jak się tego zresztą spodziewał, u jego kuzyna Guiminel, syna drugiego przyjaciela.

— Jakże tam u ciebie w domu, Laurières? mamie lepiej na chrypkę? A sprawa Fragerol-Mornier? co za gratka dla ciebie, mój mały!

Witając się z nim, czynił w ten sposób aluzję do sensacyjnego procesu pomiędzy dwiema znakomitymi rodzinami lugduńskimi: Laurières, jako obrońca jednej ze stron, mógł rzeczywiście nabyć ogromnego rozgłosu.

W tej chwili Canuzat ujrzał Maryę, zamieniającą właśnie kilka słów z profesorem Liceum Lamartine.

— Ach! pani Salvan! — zauważył.

Obróciła się i rękę mu podała: lecz Laurières, już nieco zdziwiony, widząc, że się znają, był nim jeszcze więcej, spozostając prawie identyczny wyraz ich zmienionego oblicza, nagły przymus w uśmiechu i skurek stanowczej antypaty, może nawet zobopólnego żalu...

W chwilę potem rysy Maryi złagodniały, a drwiący uśmiech wykrzywił już i tak długie usta Canuzata i błyszczał w oczach.

— A ojciec Amelin? — zapytał nosowym swoim głosem — ma pani o nim wiadomości? dobre wiadomości? Czy też znalazł tam, jak się tego spodziewałem, zaślępionych, mniej upartych, niż my wszyscy tutaj, którzy godzą się na światło jedynie przy pochodni i wiary?

— Ależ tak, mój stryj jest bardzo zadowolony — odrzekła ślicznym swoim sopranem, wyjątkowo nieco oschłym.

— Tem lepiej! tem lepiej!

Niezadowolony, szukał w myśli nowego dowcipu w tym rodzaju, gdy pani Guiminel podeszła i wzięła go pod ramię, aby przejść do jadalni.

Laurières wiedział, że mu przeznaczono prowadzić do stołu profesora liceum, ale wiedział także, iż będzie miał miejsce po lewej stronie przy Maryi i siadając, nie mógł się powstrzymać, aby zwrócić do niej odrazu nie zapytać:

— Jakto? pani zna mojego przyjaciela Canuzata?

— Tak — odrzekła. — Pan Canuzat jest dawnym kolegą i przyjacielem mego stryja, który zanim wstąpił do Jezuitów, studiował medycynę... Gdy Towarzystwo zostało zniesione, mój stryj mieszkał czas jakiś u nas, na avenue de l'Opera; przyjmował tam wizyty pana Canuzata, który ciągle mu dokuczał, zakładał się, że po dziesięciu latach ścisłej antyklerykalnej polityki nie pozostanie we Francji ani jeden katolik... Ojciec Amelin go zapewniał, że choć wypędzony przez niego, wróci do Francji, aby go nawrócić *in extremis*... Podziwiałam dobrze mego stryja, gdyż znajdowałam i dziś jeszcze znajduję, że nie jest to bardzo szlachetnie napaść na zwyciężonego, na rozbrojonego chwilowo przynajmniej... ale proszę mi wybaczyć, pan Canuzat jest przyjacielem pana...

I młoda kobieta, przejęta oburzeniem, w które wprawiło ją chwilowo to wspomnienie zakończyła swoją skargę temi słowy i pochyliła się nad talerzem z zupą.

Laurières słuchał z dziwnym uczuciem radości i zmieszania: radości, gdyż ona, która przed chwilą nie śmiała kilku słów z nim zamienić, nie obawiała się teraz odkryć przed nim najskrytszych swoich myśli, a zmieszania, ponieważ ową raną serdeczną była antireligijna polityka, polityka, w której tak żywy brał udział.

— Jako przyjaciel, mający nawet obowiązki wdzięczności dla Canuzata, pozwolił mi, że wezmę go w obronę... — wyrzekł z prośbą w głosie. — Skoro będę mógł pani opowiedzieć jego historię, przekonana się pani, że on także, w czasach swojej młodości należał do zwyciężonych i że wcale go nie oszczędzali jego zwycięzcy...

— Ależ ja znam od mego stryja historię pana Canuzata... Przyznaję i mój stryj także na to się godził, że ludzie okrutni

byli dla niego, lecz ostatecznie, od tej pory doczekał się odwetu...

— Nie tak zupełnie, jak pani się wyraża; miłości gdy się ją straci, nie powtórzy się nigdy... Canuzat miał właśnie wtedy kochać się z młodą dziewczyną, którą kochał; małżeństwo zostało zerwane... mój ojciec opowiadał mi o jego rozpaczy, której nigdy lepiej niż dziś nie rozumiałem...

Zatrzymał się przy tych słowach, w które wcielił całą własną swoją miłość. Niedaleko jego ręki miała rączka Maryi drobnie nerwowo miękuszkę chleba na obrusie. Obawiał się czy nie zraził tej ukochanej swojej, mimoz tym namiętnym wybuchem i zwrócił się przezornie do wygłaszania ogólnych zapatrywań:

— Zapewne jest to wynikiem ludzkiej niedokładności — zauważył — ale nie mniej szczególne, że nasze najszlachetniejsze, najbardziej bezinteresowne przekonania narażają nas, według okoliczności, albo na zobowiązanie z nas męczenników, albo na robienie nimi innych... może to za silne wyrażenie, jeżeli ma się zastosować do Canuzata, ale ostatecznie, zerwanie jego małżeństwa, odstąpienie przyjaciół...

— Nie wszyscy go odstąpili; mój stryj, chociaż zupełnie inaczej myślący, dopomagał mu jak mógł najlepiej... Zresztą skoro pan pozna ojca Amelina, nie trudno panu będzie przekonać się, że jest człowiekiem, który w razie potrzeby uczynił by męczennika z siebie samego, ale nie wydał by nikogo na męczeństwo.

Maryja mówiła półgłosem, ale z wybitnym zapalem; zdawać by się mogło, że chodziło jej już teraz o korzystne uprzedzenie Laurières dla swego stryja, którego widocznie bardzo kochała.

Ach! Laurières wcale nie myślał żałować, że nie wolno mu było bezpośrednio mówić młodej kobiecie o swojej miłości! Takie wyrażenia jak: „Skoro będę mógł panu opowiedzieć“, „gdy poznasz pan mego stryja“... które mi Maryja się posługiwała, czyż to nie było już prawie jakby przyrzeczeniem, a raczej cichym porozumieniem co do przyszłego wspólnego życia?

(Ciąg dalszy nastąpi).



wzrosło w kraju i że radykalne frakcje wysiępują z ostrymi atakami wprost przeciw dworowi. Wpływ ich jest znaczny i niebezpieczny, zwłaszcza, gdy nierozwiązana kwestya kretańska, oraz nowa era w Turcyi i cały kompleks kwestyj bałkańskich, wywołują wzburzenie i zaniepokojenie w całej Grecyi.

Ofiarą tego powszechnego niezadowolenia padł gabinet Theotokisa. Przywódca opozycji Demetrios Rhalis został przez króla powołany do utworzenia nowego gabinetu. Jeśli Rhalis zdecyduje się przyjąć tę misję, wówczas rozwiązanie parlamentu stanie się nieodzowną koniecznością. W obecnej Izbie nie mógłby bowiem gabinet Rhalisa liczyć na potrzebną większość głosów. Zwolennicy dotychczasowego rządu Theotokisa mają teraz 207 głosów, grupa Rhalisa rozporządza 40 głosami, do których możnaby dołączyć jeszcze 24 Delyannistów pod wodzą Macromichalisa. Wyniku wyborów przewidzieć trudno. Platformą wyborczą byłby projekt podatkowy nowego rządu. Za rządów Theotokisa, które trwały od grudnia 1906 r., trzech ministrów skarbu ustąpiło z gabinetu z powodu projektów podatkowych. Po Simopulosie objął tę funkcję Gunaris, a przed miesiącem znowu Kaloogeropoulos. Wszyscy trzej nie mieli powodzenia. Rząd zmuszony był ostatecznie odstąpić od swoich projektów podatkowych, które zmierzały do tego, aby kapitał w pewnej mierze obciążyć na rzecz państwa. Opozycja rozwinęła tak gwałtowną agitację przeciw rządowi na kapitał, iż przyszło do wielkich demonstracji i krwawych starć z policją. Rząd wobec tego cofnął się, a deficyt, wynoszący 15 milionów drachm, pokryto w nowym budżecie pożyczką.

Sprawa podatkowa była właściwie jedyną kwestyą, co do której odmówiła Theotokisowi posłuszeństwa część jego własnej partii. Po za tem mógłby on i teraz jeszcze osobicie liczyć na poparcie większości Izby. Gdyby więc Rhalisowi z jakiegokolwiek względu nie powiedziała się misja utworzenia nowego gabinetu, nie jest wykluczona możliwość powrotu Theotokisa do władzy na czele zrekonstruowanego rządu. Na nowy rząd spada ciężkie zadanie uporządkowania i skonsolidowania wewnętrznych i zbrojeniowych stosunków państwa.

## Echa sprawy bałkańskiej.

Austro-węgierscy przedstawiciele przy mocarstwach sygnatarnych otrzymali polecenie skierować się do nich z formalną propozycją o zniesienie art. 25 traktatu berlińskiego.

Pet. Ag. Tel. dowiaduje się, że rosyjscy przedstawiciele zagraniczni otrzymali dnia 26 b. m. polecenie, aby zwrócili się do rządów mocarstw sygnatarnych z urzędowym oświadczeniem, że rząd rosyjski zgodziwszy się na zniesienie art. 25 traktatu berlińskiego w drodze wymiany not, uważa za rzecz sprawiedliwą i na czasie, aby na tej samej drodze zniesiono też art. 29 traktatu berlińskiego, ograniczającego prawa zwierzchności Czarnogóry. Rząd rosyjski proponuje mocarstwom przyjęcie zniesienia tych ograniczeń.

Posel austro-węgierski w Belgradzie dr. Fergach zawiadomił dnia 3 b. m. ministra spraw zagranicznych Milovanowicia, że rząd austro-węgierski gotów jest do bezwarunkowego wdrożenia rokowań w sprawie traktatu handlowego i przysłał mu już pełnomocnictwo.

Milovanowić odpowiedział, że najbliższa Rada gabinetowa ustali podstawy rokowań i zamianuje delegatów.

Na razie belgradzki dziennik urzędowy ogłasza rozpoczęcie się stanu beztraktatowego między Austro-Węgrami a Serbią.

Z kół kompetentnych w Konstantynopolu zapewniają, że przyjęcie protokołu austro-tureckiego nie ulega wątpliwości.

Co do porozumienia zaś w sprawie budzarskiej kolei wschodniej, to gdyby ono nie przyszło do skutku, Porta zamierza przedłożyć sprawę sądowi rozjemczemu.

Był wielki wezyr Kiamil basza ogłosił w *İdamie* obszerny memoriał o swym stanie zajęcie na posiedzeniu Izby deput. na którym uchwalono mu *vetum* nieufności i wskazuje na wzięcie się komiteta młodotureckiego do spraw państwowych. Między innymi twierdzi, że komitet ten domagał się od sultana natychmiastowego usunięcia Kiamila, groząc, że inaczey uczyni to przy pomocy wojska. Kiamil ostrzegł przed wzięciem się komiteta do spraw państwowych, bo doprowadzi to do upadku Turcyi. W końcu domaga się reorganizacji armii. Gdyby Turcyja posiadała była silne wojsko, ani Bułgaryja nie byłaby ogłosiła niezawisłości, ani

Austro-Węgry nie byłyby anektowały Bośni i Hercegowiny.

## KRONIKA.

Lwów, 5 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Wtorek (6 kwietnia):

Celestyna. — Świętobora. — Zacharya prep.

Wschód słońca o godzinie 4:53 rano, zachód słońca o godzinie 5:59 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Lucyan Gruczyński rodem z Królestwa Polskiego, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Wojciech Nowak, kandydat adw., rodem z Kamionny, w Galicyi, stopień doktora praw.

— **Wybór uzupełniający do Rady powiatowej.** Wobec tego, że wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu z większych posiadłości, rozpisany na dzień 4 marca 1907, nie przyszedł do skutku, rozpisuje Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie niniejszem ponownie wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy większych posiadłości ziemskich na dzień 12 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 11 w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **W sprawie reformy ustroju salin krajowych** udała się, stosownie do uchwały ostatniego posiedzenia Stałej delegacji Zjazdu polskich górników, deputacya Związku, a mianowicie prezes poseł do Rady państwa Jan Zaraniski i sekretarz Adam Łukaszewski do P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego. Deputacya zawiadomiła P. Ministra o zamiarze podjęcia przez Związek polskich górników i hutników akcji, mającej na celu zbadanie usterek istniejącego stanu, a następnie opracowanie projektu reformy ustroju zarządu salin galicyjskich. P. Minister przyjął przedstawienie sprawy jak najzyziwiej, zapewnił Związek o swem poparciu jako sympaty dla zamierzonej akcji. Również i szef sekcji Kniaziołucki, do którego się deputacya następnie udała, jest dla sprawy jak najlepiej usposobiony, spodziewać się więc należy, iż sprawa, stanowiąca tak dawny postulat naszego górnictwa solnego, wejdzie w nową fazę i rychło zostanie pomyślnie rozwiązana.

— **Ankieta w sprawie noweli do ustawy górniczej** odbyła się dnia 2 b. m. w Ministerstwie robót publicznych w Wiedniu pod przewodnictwem P. Ministra dla Galicyi, dr. Duleby. Na ankiecie obecni byli ze strony Rządu oprócz P. Ministra dla Galicyi i szefa sekcji Rosnera, szef sekcji górniczej w Ministerstwie robót publicznych Homanna, oraz radca ministerjalny Koberth, ze strony galicyjskiego Wydziału krajowego dr. Jahl, oprócz tego zaś posłowie Kolischer, Zaraniski i Wójcik oraz szereg osób, w przemyśle węglowym Zagłębia krakowskiego interesowanych. Związek górników i hutników polskich reprezentowany był przez prezesa, posła Zaraniskiego i sekretarza Łukaszewskiego.

Nowela do ustawy górniczej, wprowadzająca na wzór pruski wyłączne prawo Państwa do nadań węglowych, ma dla nowo rozwijającego się Zagłębia krakowskiego wielkie znaczenie, tem się też tłumaczy zwołanie i cel ankiety.

Po otwarciu dyskusyi, dr. Jahl imieniem Wydziału krajowego wyraził żal, że Wydział krajowy ani nie zostały wysłuchane przy układaniu projektu, ani też ich prawo do nadań węglowych w projekcie uwzględnione. Dalsza debata toczyła się głównie na podstawie wniosków, przez sekretarza Izby handlowej krakowskiej dr. Benisa przedłożonych, a stanowiących owoc kilku narad kół węglowych krakowskich, zainicjowanych przez posła Zaraniskiego. Wnioskami i całą poprzedzającą, a jeszcze nie skończoną akcyą dążą do uzyskania znacznego złagodzenia postanowień przejściowych noweli, równających się niemal wyłączeniu dotychczasowych posiadaczy wyłączności.

Z końcowego przemówienia szefa sekcji Homanna wynieśli uczestnicy przekonanie, że choć zasada noweli nie ulegnie zmianie, można się spodziewać przedłużenia okresu przejściowego, prawdopodobnie na lat 10, oraz zniesienia wymaganego poprzednio minimum 150 m. głębokości poszukiwawczego wiercenia.

— **Rocznicę bitwy pod Raclawicami.** Staraniem stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ odbyło się wczoraj, jako w rocznicę bitwy pod Raclawicami, w kościele archikatedralnym solenne nabożeństwo, które odprawił ks. kanonik Świsterski. W nabożeństwie wzięły udział liczne zastępy publiczności oraz grono członków Rady miejskiej z prezydentem Ciechowskiem, delegacye Towarzystw, jak Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863—4 roku, Sokoła-Macierzy, a dalej „Gwiazda“, „Skała“, „Czytelnia kolejowa“ i liczne korporacye ze sztandarami.

Po południu o godzinie piątej zgromadzili się liczne zastępy publiczności pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim, na którego stopniach „Gwiazda“ złożyła duży wieńiec świerkowy z napisem „Cześć raclawickim zwycięzcom“ na szarfach biało amarantowych, a Towarzystwo „Białego Orła“ wieńiec z kart wizytowych. Po przemówieniach odśpiewano kilka pieśni patriotycznych i oświetlono lampkami pomnik.

Wieczorem odbyło się w „Gwiazdzie“ przedstawienie teatralne na którym amatorowie odegrali nieznaną dotychczas we Lwowie sztukę A. Staszczyka p. t.: „Bartosz Głowacki“.

— **Stowarzyszenie przemysłowe majstrów szewskich** odbyło w sobotę walne zgromadzenie, na którym uchwalono szereg wniosków, zmierzających do ochrony krajowego przemysłu szewskiego przed zalewem zorganizowanego zagranicznego fabrycznego przemysłu. Wnioski te ma wybrana na tem zgromadzeniu deputacya przedłożyć w formie memoriału JE. P. Namiestnikowi.

— **Mównice telefoniczne** zostaną dnia 8 kwietnia b. r. oddane do publicznego użytku w urzędach pocztowych i telegraficznych Tarnów 3 (Przeznica lwowska 3) i Nowy Sącz 2 (Dworzec)

— **Towarzystwo gimnastyczne „Sokol IV“** odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału i udzielono mu absolutorium z rachunków. Z nadwyżki kasowej przeznaczono 400 kor. do funduszu bułowy własnej sokolni, a 100 na fundusz zaopatrzenia sierot po naczelniku Antonim Durskim.

W końcu dokonano wyborów do wydziału sądu honorowego i komisji rewizyjnej.

— **Płonica.** W dniach 2 i 3 bm. zgłoszono trzy nowe przypadki, wyzdrowiało pięcioro dzieci, zmarł 5-letni chłopak, leczony w domu. Cyfra chorych spadła na 73.

Starostwo lwowskie doniosło magistratowi o stwierdzeniu płonicy w Koziacach.

Wedle dat departamentu sanitarnego Namiestnictwa, w czasie od 28 marca do 3 kwietnia stwierdzono epidemję płonicy w 65 gminach kraju; na prowincyi więc stan rzeczy był taki sam jak w tygodniu poprzednim.

— **Pogrzeb straconego** onegdaj Piotra Czabaka odbył się w sobotę wieczorem z wzięcia sądu krajowego karnego na ementarz Janowski. Pogrzebem zajęła się żona i rodzina skazanca.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Tomaszowi Konarskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Głosu*, o obrazę czci, zakończyła się w sobotę późno w noc. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy stwierdzili jednoznacznie pytanie w kierunku obrazę czci, popełnionej na osobie p. Aleksandra Popowicza, inspektora kolei państwowych, skazał trybunał Konarskiego na karę dwumiesięcznego aresztu, obostrzonego postem co 14 dni.

Obrońca skazanego zgłosił zażalenie nieważności.

— **Zgubiono:** etui na papierosy, wartości 100 kor.

— **Znaleziono:** w ulicy Trybunalskiej złotą obrączkę ślubną z napisem wewnątrz „Celina 18/12 1903“; koło kościoła archikatedralnego pulars damski, zawierający 21 kor. 71 hal.

— **W parku Łyczakowskim** znaleźli w sobotę bawiący się tam chłopcy ukryty w krzakach papier, w którym znajdowały się: siedzko rowerowe obciążone iruchą, latarka elektryczna, kałamarz obciążony skórą, drewniane pudełko i 4 kamyczki do zabawy. Rzeczy te zleżono w policyi.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dozorca szkoły wydziałowej im Czackiego, Jan Szkoliniński, czyszcząc w sobotę piec w jednej z sal szkolnych, upadł tak nieszczęśliwie z drabinki, na której stał, iż złamał lewą rękę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

— **Rabuuek.** Na schodach prowadzących do pensjonatu „Litwinka“ przy ul. Kochanowskiego 1. 14 napadł w sobotę wieczorem około godz. 7 jakiś drab na pannę B., a wyrwawszy jej trzymaną w ręce torebkę z kwotą przeszło 20 kor., znikł bez śladu.

— **Samobójstwo.** W rzeczywistości przy ul. Korduckiego 1. 15 a) odebrał sobie w sobotę życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w sere. 21-letni Karol Pustel, inkasent jednego z codziennych pism lwowskich. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba piersiowa.

Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Dwu bezdomnych** i bez środków do życia: Alojzego Webera i Dnytra Remczuka, oddała policya do swoich aresztów, udzielając im przyznanej w ten sposób dachu nad głowę i żyłki ciepłej strawy.

— **Czyja własność?** Stojący w sobotę u zbiegu ulic Kochanowskiego i Miłkowskiego wózek zaprzężony w jednego konia, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy, gdyż przez dłuższy czas nikt się po niego nie zgłosił.

— **Kronika policyjna.** Za rozbicie głowy halbą Zofii Seneczkowej aresztowano wczoraj w jednym z szynków przy ul. Krakowskiej Maryę Tyrchównę.

— **Leon Langer.** Donoszą nam z Krakowa o śmierci Leona Langer a. kapelmistrza opery lwowskiej, a ostatnio pierwszego dyrygenta polskiego teatru w Poznaniu. Leon Langer zmarł na gruźlicę płuc, która od kilkunastu już miesięcy podkopywała jego organizm. Dwa ostatnie miesiące spędził zmarły na Południu, które niestety nie polepszyło w niczem groźnego stanu młodego człowieka. Z Leonem Langerem ubywa niezwykle utalentowany kapelmistrz, muzyk zdolny i pracowity, który wyłącznie ciężką i owocną pracą dobił się stanowiska bądź co bądź poważnego. Strata to dla opery polskiej niemała, gdyż obecnie żaden z pośród młodych adeptów sztuki kapelmistrzowskiej nie dorównywa mu wiedzą, ani nerwem, ani pracowitością. Cześć Jego pamięci!

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie ks. Wincenty Chełmiński, emer. katecheta, w 47 r. życia;

w Krakowie, Bronisław Kawski, radca sądu krajowego wyższego w Krakowie, w 62 r. życia; Klara z Witaszewskich Matejkowa, wdowa po śp. Zygmuncie Edmuncie, właścicielu dóbr ziemskich, w 68 r. życia;

w Pradze, Adolf Sonenthal, znany artysta wiedeńskiego teatru nadwornego, w 75 r. życia;

w Kadyksie, admirał Cervera, b. komendant eskadry w San Jago de Cuba.

— **Ucieczka oszusta.** Do policyi krakowskiej nadeszła w sobotę w drodze telegraficznej wiadomość z Kut, iż zbiegł z tamtąd 35 letni Mechel Rosnar, dopuściwszy się oszustwa na kwotę 20.000 kor.

— **Pożar w fabryce.** Z powodu nieostrożności jednego z robotników wybuchł onegdaj w Rimaszombat, na Węgrzech, pożar w fabryce szkła, przyczem nastąpiła równocześnie eksplozja rezerwoaru z naftą. Jeden z robotników zginął na miejscu, dwaj inni zaś odnieśli śmiertelne rany. Ofiarą płomieni padła cała fabryka i budynki gospodarcze.

— **Zamach samobójczy kapitana okrętu.** W sieni prowadzącej do kawiarni Speechei w Tryeście usiłował d. 2 b. m. o godzinie 7 wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru kapitan okrętu transportowego, Mario Abriani, strzeliwszy do siebie w okolicę serca. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala. Powód zamachu samobójczego nieznany.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** W dalszym ciągu procesu o zdradę stanu właściciel dóbr Hovaczanin oświadczył, że jest niewinny. Króla Piotra poznał, gdy był on jeszcze w Bośni. Król wówczas mieszkał nie siąca u niego. Gdy został on królem serbskim, oskarżony chciał odwiedzić swego dawnego znajomego i otrzymał też powołanie na audyencyę. Oskarżony zaprzeczył, jakoby był prowadził propagandę serbską w Chorwacyi.

— **Wyrok śmierci.** Mordercę śpiewaczki kabaretowej, Fabryównę, Föderansperga, skazał trybunał sądu przysięgłych w Tryeście na karę śmierci przez powieszenie.

— **Defraudacya na poczcie.** Jak donoszą z Budapesztu, wykryto na tamtejszej głównej poczcie defraudacyę 10.000 kor. Sprawę tej kradzieży, urzędnika Dunata, aresztowano w chwili, gdy siedząc w klubie, uprawiał hazardową grę w karty.

— **Wykrycie bandy fałszerzy monet.** Policya budapeszteńska schwytała w tych dniach bandę fałszerzy monet, złożoną z kilku osób, która miała w Budapeszcie dwie własne mennice: jedną w domu wdowy po właścicielu realności Szigelim i drugą, w domu bogatego właściciela realności Krenzewsky'ego. Fałszerze wyrabiali przeważnie monety pięcio i jednokoronowe, które sprzedawali po 40 halerzy za sztukę.

— **Pożar na dworcu kolejowym.** W piątek wieczorem wybuchł pożar w magazynie kolejowym na dworcu w Satoralliah Ujhedy, na Węgrzech. Zapaliło się 500 wagonów węgla i 300 wagonów drzewa. Prawdopodobnie pożar powstał od iskry z lokomotywy.

W Veszprym na Węgrzech wybuchł w piątek z nieznaney przyczyny pożar w budynku seminaryjalnym. Wskutek wiatru ognie szybko się rozszerzył. W katedrze rzym.-kat. runęła powała i kilka ścian. Szkoda znaczna.

— **Fundacya polska w Kijowic.** Poseł do Dumy, obywatel ziemski z Ukrainy p. Stanisław Syroczynski i jego małżonka złożyli 40.000 rubli Tow. lekarskiemu na założenie w Kijowie szpitala dla ludności katolickiej. Ponieważ jednak suma ta na razie nie wystarcza na założenie szpitala, odsetki od ofiarowanego kapitału przeznaczono na utrzymanie jednego łóżka przy lecznicy prywatnej.

— **Meteor powodem pożaru.** W losie gminy Rezała — jak donoszą z Wielkiego Warzadynu do pism budapeszteńskich — spadł w piątek meteor, wskutek czego powstał pożar lasu, który jednak rychło ugaszono.



## Kronika prowincjonalna.

§ Kradzież w seminarjum nauczycielskim w Samborze. Do *Słowa Polskiego* donoszą: W nocy z piątku na sobotę wtargnęli nieznanymi złościami do kancelarii dyrekcji seminarjum nauczycielskiego męskiego w Samborze i rozbiwszy kasę wertheimowską, zabrali około 3000 koron. Żandarmerya i policja tamtejsza zarządziły natychmiast pościg za zbrodniarzami. Kasa była zabezpieczona od włamania.

§ W Borzęcinie, wsi powiatu brzeskiego, wybuchł dnia 2 b. m. w nocy pożar, który zniszczył doszczętnie 36 gospodarstw włościańskich. Szkoda jest bardzo znaczna.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert Selmy Kurz w sali Filharmonii. — Z wieczoru w „Kole literacko-artystycznym“ ku czci Słowackiego).

Energicznej dyrekcji koncertów krakowskich powiodło się wreszcie, nakłonić p. Selmę Kurz do powtórnego występu we Lwowie, zapowiadanego już nieraz przez rozmaitych przedsiębiorców, a nawet dyrekcję teatru. Dziwnym zbiegiem okoliczności ogłoszone przez lat kilka u wrót każdego sezonu nigdy nie mogły się ziszczyć, podniecając tylko apetyty i tak już bardzo podrażnione ciągłym bezowocnym oczekiwaniem. Ulgę przeto faktyczną przyniósł piątkowy koncert w sali Filharmonii rozkupiony oczywiście doszczętnie i to na kilka już tygodni wprzód. Na estradzie zjawiała się ponownie p. Selma Kurz i po raz drugi podbiła wszystkich od pierwszego tryleru wziętego niemalże z dawną bajeczną sprawnością i precyzją. Piszę „niemal“, gdyż dawniejsza lotność i perełkowanie koloratury p. Selmy Kurz, jakkolwiek zawsze mistrzowska, brzmiała tym razem miejscami cokolwiek ociężała, być może wskutek zmęczenia. Mimo wszystko, to, co artystka daje jest tak imponujące, że trudno zaiste powstrzymać się od wyrażenia zdumienia w samych superlatywach. Długim też ich szeregiem opiewały należało każdy szczegół bajecznej techniki głosowej p. Selmy, misterność wykończenia i podawania najdrobniejszego ozdobnika, doskonale naświetlonego i zaakcentowanego, jak też i równą sprawność w ujęciu całości potocznej i tak niezwykle pogodnej. Oczywiście i tym razem brylowała artystka w arjach koloraturowych, których niewielką ilość zawartą w programie musiała na niemilknięce życzenia znacznie zwiększyć (aryę z „Lunatycki“, z „Mignon“ i jeśli się nie mylię piosenkę z „Drei Pintos“). Chopinowskie „Gdybym ja była“ dodane po polsku też nad program, rozbudziło entuzjazm niesłychany i gorącą owację dla artystki. W charakterze akompaniatora wyłącznie, współdziałał suniennie p. Kris.

Dzień sobotni poświęcony w zupełności pięknemu obchodowi ku czci Słowackiego, przyniósł wieczorem nader udatną wieczornicę w „Kole literacko-artystycznym“. Szereg przemówień i odczytów urozmaicała pełna polotu gra na fortepianie p. Ludomira Różyckiego, śpiew p. Stefani Różyckiej i Ludwiga. Duże zaciekawienie wywołały wyjątki z „Beatrice Cenci“ Różyckiego śpiewane przez małżonkę kompozytora, doskonałą jak wiadomo interpretatorkę i pieśni Karłowicza przez p. Ludwiga.

(db).

**Z Filharmonii.** Wielki koncert orkiestry wiedeńskiej „Tonkünstler“ pod dyrekcją Oskara Nedbala odbędzie się dnia 13 kwietnia b. r.

Ustalona sława orkiestry i jej dyrygenta niezawodnie sprowadzi tłumy do Filharmonii. Dyrekcja zwraca uwagę, że będzie tylko jeden koncert.

Bilety nabywać można w kasie zamawiań, sklep p. Wolińskiego, pl. Maryacki.

**Z teatru** donoszą: Znakomity artysta śpiewak Mattia Battistini, przybył wczoraj wprost z Moskwy do Lwowa, a jutro we wtorek wystąpi gościnnie pierwszy raz w operze „Eugeniusz Onegin“, we śróde zaś w „Fauscie“ w swoich najulubieńszych i popisowych partyach.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, o godz. 7-mej wieczorem po raz 5-ty „Pani X“, dramat w 4 aktach Al. Bissona, tłum. M. Sachorowski.

We wtorek, po raz 1-szy w bieżącym sezonie „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsłonach) Piotra Czajkowskiego, 1-szy gościnnie występ Mattia Battistiniego i występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego. W partyi „Olgii“, debiut Zofii Skibińskiej.

We śróde, „Faust“, 2-ty akt, J. Gounoda, gościnnie

oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We czwartek, piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego Tygodnia nie będzie przedstawień. Kasy zamawiań sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne we czwartek i w piątek w zwykłych godzinach, a w sobotę tylko od godz. 9-tej rano do 1-szej w południe.

W niedzielę, jako w pierwsze święto sklep p. Wolińskiego będzie zamknięty, przeto bilety w tym dniu na przedstawienia na dzień następną, nabywać będzie można w kasie w teatrze miejskim.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł., na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie: „Madame Sans-Gêne“, komedia w 4 aktach W. Sardou; z p. nią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem, na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz II-go „Eugeniusz Onegin“, opera w 3 aktach (7 odsł.) P. Czajkowskiego; gościnnie występ Mattia Battistiniego i występ Ireny Bohuss, Zofii Skibińskiej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek o godz. pół do 4 po poł. „20 dni kozy“, krotechwiła w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera.

W poniedziałek, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 8-my „Waleczny żołnierz“, opera w 3 aktach Oskara Straussa.

We wtorek o godzinie pół do 4 po poł. po raz 6-ty „Pani X“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego; gościnnie występ Mattia Battistiniego; oraz występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Balladyna“.

Środa, „Kordyan“, poemat dram. J. Słowackiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny niższe do połowy.

Czwartek, Piątek i Sobota, teatr zamknięty. Niedziela, o godz. 3-iej po poł. „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3-ach aktach G. Zapolskiej-Janowskiej, o godz. 7 „Noc listopadowa“, dziesięć seen dramat. St. Wyspiańskiego (po raz 23).

Poniedziałek, o godz. 3-iej po poł. „Kopciuszka“, widowisko fantast. z tańcami i śpiewami B. Grimma, o godz. 7-iej „Car Samozwaniec“, pięć aktów z kroniki dram. Nowaczyńskiego (po raz 32).

Wtorek, „Balladyna“, trag. w 5 akt. J. Słowackiego (po raz 5).

Środa, „Małgorzatka“, kom. w 3 aktach Lipschütza i Davisa (ceny niższe).

Czwartek, „Król Lear“, trag. w 5 aktach W. Szekspira (pierwszy występ Bolesława Leszczyńskiego).

Piątek, „Mazepa“, trag. w 5 aktach J. Słowackiego (drugi występ p. B. Leszczyńskiego).

Sobota, „Złote runo“, dram. w 3-ach akt. St. Przybyszewskiego trzeci występ p. B. Leszczyńskiego).

Niedziela, „Król Lear“ i t. d. (czwarty występ B. Leszczyńskiego).

## W 60-tą rocznicę zgonu Juliusza.

Zbudziło się sumienie narodowe. Wielkim głosem wołając w rocznicę zgonu wieszca stara się naprawić krzywdy, jakich doznał za życia i na progu odeszcia w wieczność.

Bo kroczył samotny po cierniowych ścieżkach swego losu i gdy przed laty 60 na obczyźnie bić przestało to serce słabością niezmierną przepojone, za ledwie najbliżsi z przyjaciół czuli i rozumiali, że to Król-Duch z pęć się wyzwolił. Trzeba było długich lat szeregu, aby ich zrozumienie stało się udziałem całego narodu.

Ale też tryumf Słowackiego, tryumf pośmiertny — jest objawem bezprzykładnym, jest najwspanialszym ujawnieniem mocy wielkiego ducha, który swym majestatem na kolana rzucił potomność, choć współcześni nie poznali się na jego królewskości.

To tak, jakby on perły garściami ujmując, rzucił je daleko przed siebie, to tak, jakby w pobliżu widziano tylko niewyraźne świetlaną smugę, ślad drogi, po której perły pomknęły. A one dopiero dalszych dosięgły i dopiero naszym pokoleniom dano w całym podziwianiu je blasku.

Ale to coś więcej aniżeli perły pięknem olśniewające. W każdej z tych pereł zamknięta spoczywa cząstka ducha narodu i ducha poety, tak ściśle spojone, że ich rozdzielić nikt nie zdoła. I spoczywa w tych perełkach zawiązek życia, przez poetę wymarzonego jeno, a teraz przybierającego kształty rzeczywiste. W potężnym rzucie myśli i

uczucie wieszca stanął na gruncie przyszłości, okazał się prawdziwym wieszczem, widział jasno to, czego inni nie umieli nawet przeczuć. Dzieła, które pozostały po nim, to nie „zabytki“ piśmiennictwa — to poezja żywa, nam żywym przewodząca, jak słupy płomienne, które posuwały się przed Izraelem w puszczy.

\*

O uroczystym nabożeństwie w katedrze pisaliśmy w poprzednim numerze. W dalszym ciągu obchodu odbyło się po południu w sobotę w teatrze miejskim przedstawienie dla młodzieży szkolnej tragedii Słowackiego „Mazepa“. Widownię wypełniła szalenie młodzież gimnazjalna oraz pensjonatów żeńskich. Słów poety słuchano z wielkim przejęciem, a zapal widzów udzielił się artystom, których darzono długimi niemilkającymi oklaskami.

\*

Sobotni obchód sześćdziesiątej rocznicy zgonu wielkiego poety zakończył wieczór w „Kole literacko-artystycznym“. Na estradzie wśród zieleni widniał biust Słowackiego.

Słowo wstępne wygłosił niestrudzony sekretarz komitetu pomnikowego, prof. dr. Wiktor Hahn; podajemy je w całej rozciągłości na innym miejscu.

Z kolei odczyt o Słowackim wygłosił profesor fryburskiego Uniwersytetu, dr. Dobrzycki. Prelegent podkreślił wybitne charakterystyczne cechy twórczości i wszechstronność talentu wielkiego poety. Omówił jego problem polski, wspólny plejadzie trzech naszych największych wieszczów, choć każdy z nich inną do jednego i tego samego celu docierał drogą; podniósł wysoki artystyczny poziom Juliusza, przepiękny i bogaty język tego jedynego piewcy ostatnich przedrozbiorowych i rozbiorowych naszych dziejów; przesunął wreszcie bogatą rzeszę uwiecznionych w utworach Słowackiego przepysznych postaci. Sylwetka duchowa i literacka tego, który po sześćdziesięciu latach coraz silniej żyć zaczyna w sercach i pamięci polskiego społeczeństwa, wyszła w prelekcji prof. Dobrzyckiego w pięknych, wyraźnych kształtach, dziekujemy mu też za to gorącymi oklaskami.

Część deklamacyjną wypełnili: p. Beatrix Grelówna, która z ogromnym wdziękiem subtelnością wygłosiła dwa utwory poety, oraz znany deklamator, artysta sceny lwowskiej, p. Wysocki.

Na zakończenie wieczoru przemówił w gorących słowach, składając hołd poecie postępu, wieszczowi dzisiejszego pokolenia, dr. Aleksander Lisiewicz.

O części muzycznej wieczoru pisze na innym miejscu nasz spawozdawca muzyczny.

\*

W niedzielę odbyły się wieczory recytacyjne w ratuszu, gdzie na estradzie zjawili się doskonale interpretator utworów poety, p. Juliusz Tenner, oraz w „Skale“. Słowo wstępne o życiu, dziełach i znaczeniu Słowackiego wypowiedział tu prof. dr. Wiktor Hahn; utwory poety deklamował p. Czesław Balicki; na zakończenie przemówił dyrektor „Skały“, p. Szeremeta.

W obu zebraniach panował odpowiedni nastrój: czarownych słów poety słuchano z wielką uwagą i skupieniem.

\*

Dzisiaj urządziła młodzież gimnazjum VIII. uroczysty obchód ku uczczeniu 60 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego.

O godzinie 10 odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele PP. Klarysek, podczas którego chór uczniów odpiewał Mszę żałobną Jana Wygrywańskiego.

W sali przyozdobionej rysunkami i obrazami uczniów, przedstawiającymi członków rodziny poety, widoki miejscowości, w których Słowacki przebywał i sceny z utworów poety, jak: Kordyana, Anhellego, Ojca żadźmiounych, W Szwajcaryi i t. p., wznosił się biust poety, przyozdobiony żywymi kwiatami.

Obchód rozpoczęło odśpiewanie kantaty ku czci poety prof. M. Signio do słów Gergowicza. Słowo wstępne wypowiedział uczeń klasy VIII. Aker, wnikając w głąb najważniejszych idei Słowackiego, wywołał odpowiedni nastrój wśród młodzieży. Na część deklamacyjną złożyły się: „Tak mi Boże dopomóż“, „Grób Agamemnona“, „Smutno mi Boże“, „Pogrzeb kapitana M.“, „Testament mój“, wygłoszone przez uczniów Wechlera, Miesera, Nowakiewicza. Wielkie wrażenie wywarła deklamacja chórowa: „Rozmowy z piramidami“, wygłoszona przez 22 uczniów. Obchód urozmaiciło odegranie kilku utworów muzycznych przez kółko mandolinistów. Zakończył uroczystość przemówieniem prof. B. Pochmarski.

Nastrój podczas całego obchodu był niezmiernie uroczysty i podniosły.

\*

Z Krakowa donoszą: W sali Rady m. Krakowa odbył się w sobotę o godzinie 3 po południu wiec w sprawie sprowadzenia

zwłok Słowackiego. Zebranie urządził akademicki komitet, poroższyawszy liczne zaproszenia. Przybyli delegaci m. Lwowa radni: Laszkowski i Majerski, oraz kilku innych miast z kraju, kilku posłów, delegaci z Warszawy: p. Hofmann, reprezentant Towarzystwa krajoznawczego, p. Kramsztyk, reprezentant Towarzystwa kultury polskiej; dalej prof. dr. Dembiński, jako delegat lwowskiego komitetu, reprezentanci Rady powiatowej krakowskiej, grono literatów, malarzy, pań i reprezentantów młodzieży.

Zagał wiec p. Turski, prezes „Sokoła“ krakowskiego. Na sekretarzy zaprosił posła Tertila i dra Górę.

P. Wincenty Wysocki, słuchacz filozofii, sekretarz akademickiego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego, złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu, zaznaczając, że komitet, jako reprezentacja młodzieży, ma swoje zapatrywania, gdzie zwłoki złożyć należy; młodzież wszakże podda się uchwałom dzisiejszego zebrania, w którego ręce złożył mowca dalszy kierunek akcyi.

Przystąpiono do wyboru prezydium. Przewodniczącym wybrano prof. dr. Dembińskiego; wiceprezesami p. Kramsztyka, oraz posłów Bojke i Petelencza; sekretarzami pp. posła Tertila i dra Górę.

Jako referent zabrał głos p. Lucyan Rydel i zaznaczył na wstępie, że kwestyę sprowadzenia zwłok Słowackiego przeprowadzić winien komitet ściślejszy; do objęcia przewodnictwa komitetu należy uprosić J.E. P. Marszałka krajowego. Rozpatrywał dalej mowca pytanie, gdzie należy złożyć prochy Słowackiego? Projekt warszawski, złożenia ich w Warszawie, jest na razie niemożliwy do wykonania z powodów politycznych. Przeciwnym projektem złożenia w Tatrach, podniesionym przez Sienkiewicza i Witkiewicza, przemawia niedostępność grobowca. Projekt p. Macieja Szukiewicza złożenia zwłok na wysepce Czarnego stawu ma także ujemne strony; około brzegów może stanąć szereg will, a wtedy znikłaby konieczna majestatyczna cisza. Zresztą do Tatr jeżdżą tylko najmniejszej warstwy naszego społeczeństwa i tylko one mogłyby odwiedzać grób Słowackiego. Mowca wskazuje, że najbardziej pożądanym byłoby złożenie prochów poety w katedrze na Wawelu. Najodpowiedniejszą byłaby krypta Mickiewicza; w niej powinna znaleźć pomieszczenie także trumna Zygmunta Krasieńskiego.

Referent przedłożył następujące rezolucje:

Uznając sprowadzenie do kraju i pogrzebanie na ziemi ojczystej za obowiązek pietyzmu narodowego, dziękujemy młodzieży uniwersyteckiej za podjęcie tej myśli, oraz za dotychczasowe starania i działania w tej mierze, oraz zawiązujemy się w szerszy komitet, upraszając J.E. P. Marszałka krajowego o objęcie naczelnego kierownictwa. Wykonanie zlecamy ściślejszemu komitetowi, mającemu się wybrać z naszego grona.

„Oświadczamy się w zasadzie za złożeniem prochów Juliusza Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej, jako w narodowym pamiętku kościele, pragnąc trumnę poety stawić przed oczyma całego narodu, obok szczytków naszych królów i bohaterów. W tej myśli zwracamy się do Eminencyi kardynała, księcia-biskupa krakowskiego, ks. Puzyry i do kapituły katedralnej z prośbą o zezwolenie na złożenie zwłok Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej, co już w bieżącym roku jubileuszowym zamierzamy uczynić.

Zgromadzenie oświadcza się za utworzeniem z krypty Mickiewicza krypty trzech Wieszczów i zwraca się do rodziny Zygmunta Krasieńskiego z prośbą, aby pozwoliła na wydobywanie zwłok jego z krypty w Opinogórze i złożenia ich w katedrze wawelskiej.

„Zgromadzenie, w razie zgodzenia się rodziny, uważa za wskazane urządzenie różnocożnego złożenia zwłok w r. b. w kryptce Mickiewicza na Wawelu“.

W głosowaniu przyjęto jednomyślnie wśród oklasków podziękowanie młodzieży; dalej uchwalono w zasadzie wybrać komitet ściślejszy i uprosić do przewodniczenia mu P. Marszałka krajowego.

Po odczytaniu podanej przez nas rezolucyi wywiązała się dłuższa dyskusja, wobec której referent p. Rydel zaprojektował głosowanie tylko nad wnioskiem o sprowadzenie prochów Słowackiego na Wawel, polecając zaś w formie rezolucyi wybrać się mającemu ściślejszemu komitetowi, aby starał się o sprowadzenie prochów Zygmunta Krasieńskiego i złożenie ich na Wawelu.

Zgromadzenie uchwaliło wniosek o złożenie zwłok Słowackiego na Wawelu.

Według oświadczenia p. Kramsztyka, który objął przewodnictwo, rezolucje w sprawie złożenia zwłok Krasieńskiego będą traktowane po wyborze komitetu ściślejszego. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp.: Petelencz, Konopiński, Rydel, Pie-



rich, Leo, Wyczółkowski, Bujwid, Wodzinowski, Turowski, Tetmajer, Kisielewski, Bandrowski, Turski, Bojko, Maryewski, dr. Bobrowski, Walicki, Smolarski, Góra, Wysocki, Prenier, Konopczyński, Majerski, Laskowski, Dembiński, Tertit, Hofman, Kramsztyk, Bukowiński, Płodowski, Sienkiewicz, Konopnicka, Waclaw Sieroszewski, Ignacy Daszyński, Zeromski, Kasprowiec, Rolle, Oberländer, Wojciech Weiss, Feldman.

W końcu uchwalono następującą rezolucję p. Tertila: „Przejdę głębokim uwielbieniem dla trzech naszych wieszczów, którzy w poezji naszej dali pełny wyraz miłości Ojczyzny i są wszyscy trzej najwyższym ucieszeniem pieśni polskiej, wyrażamy gorące życzenie i pragnienie, aby także prochy Zygmunta Krasińskiego spoczęły na Wawelu, jako w najdostojniejszym przybytku chwały narodowej, a wybrany dzisiaj komitet upraszamy, aby celem rozszerzenia i przeprowadzenia tej myśli wdrożył stosowne kroki.“ (Huczne oklaski).

Zebranie skończyło się o godz. 7.

Dr. Wiktor Hahn.

## Juliusz Słowacki.

### W sześćdziesiątą rocznicę zgonu poety.

(Słowo wstępne wygłoszone na uroczystym wieczorze ku czci Słowackiego w Kole literacko-artystycznym w Lwowie 3 kwietnia 1909).

Dzień 3 kwietnia 1849 roku, w którym Juliusz Słowacki zakończył życie w Paryżu, winien być okryć żałobą całą Polskę: osierocił Ojczyznę ten, który genialnego daru poetyckiego użył dla dobra Ojczyzny, stwarzając szereg nieśmiertelnych dzieł, on syn pieśni, syn królewski, któremu Bóg porucił ochronę przyszłości, rzuciwszy ziemię, odchodząc w krainę cieniów — smętny. Dla Ojczyzny sterał lata młode, a póki okręt walczył, siedział na maszcie, a gdy tonął, z okrętem poszedł pod wodę, tak twarzą była na nim zbroja, tak wielkie wytrwanie w zamiarach szalonych. Odchodził zupełnie prawie zapomniany — odprowadzony na miejsce spoczynku zaledwie przez małą drużynę tych, co mogli pokochać serce jego dumne.

W chwili zgonu mógł słusznie powiedzieć o sobie:

Kto drugi tak bez świata oklasków się zgodzi  
Isé?... taką obojętność jak ja mieć dla świata?  
Był sternikiem duchami napełnionej łodzi  
I tak cicho odlecieć, jak duch, gdy odlata?

Istotnie w słowach tych streszczone całe życie poety — niezrażony obojętnością społeczeństwa trwał Słowacki przy raz powziętym celu życia swego, by cierpieć i tworzyć; tak spełniał srogą, twarzą bożą służbę, włożony nań pęd ku wielkim celom Ojczyzny. Społeczeństwo polskie nie tylko jednak za życia, ale także po śmierci poety przez długi czas trwało w tej obojętności dla dzieł jego, zwolna jednak dokonywała się zmiana w stosunku naszym do poety: dziś w sześćdziesiąt lat po zgonie Słowackiego z żywym zadowoleniem i prawdziwą radością można stwierdzić, że zrozumienie dzieł jego znacznie pogłębiło, kult też poety znacznie się wzmógł.

Przyczyną tej tak długiej obojętności narodu dla twórczości Słowackiego było to, że Słowacki znacznie przerosł swój czas poglądami swymi, natchnienie szeptało mu nigdy przez nikogo niesłyszane wyrazy, a oczom pokazywało nigdy nawet w śnie niewidziane istoty: społeczeństwo nie było w chwili pojawienia się dzieł jego odpowiednio przygotowane, by je należycie zrozumieć — a i dziś jakkolwiek daleko nam jeszcze do objęcia nieświeżo złożonej natury twórcy „Króla Duchów“, w zrozumieniu głównych przynajmniej rysów poezji Słowackiego postąpiliśmy znacznie na przód niż to miało n. p. miejsce przy pojawieniu się „Kilku słów o Juliuszu Słowackim“ napisanych przez Zygmunta Krasińskiego w r. 1841, lub pierwszego naukowego dzieła o poecie, które wyszło z pod pióra Antoniego Małeckiego w r. 1866.

Jeżeli dziś po 60 latach staramy się stworzyć wizerunek duchowy poety, staje Słowacki przed nami w postaci tak uduchowionej pod wpływem pracy wewnętrznej nad oczyszczeniem istoty swej, w postaci tak oderwanej niemal od ziemi, że z jak największą czułością, jakby tajemnym lękiem i trwogą niezwykłą w sercu zbliżamy się ku niemu, by jakimś słowem niegodnym wielkiego ducha nie skalać świętości tej tak nam wszystkim drogiej. Anhelicznej wprost czystości, coraz większej prostoty, wielki swą niezależnością pełną dumy, ukochwany pięknym wiekiem, wnosi się w ostatniej dobie swej twórczości na szczyty natchnienia, unosząc nas z sobą w światy czarowne, nieuchwytnie. Słysz

wtedy, co muszą boscy słyszeć aniołowie, a z porady wielkich duchów posyła na północ swe pieśni:

Na północ je posyłam — miejcie czucie!

Bo kiedy grzmot bez żadnej chmury  
Słychać — i kiedy słychać jakieś kucie

Jakby podziemnych zbrój, i kiedy z góry  
Słychać jakoby sztandarów rozprucie

I szelest niby orzeł je w pazury

Chwytał i ciągle darł jak stare szatry:

Słuchajcie! to ja błogosławie wiatry.

I gdy na sennych was uderzą strachy,

I gdy zbudzicie się w kożu spótniali

I usłyszycie, że drżą wasze dachy

I tak trzaskają, jak kość, gdy się pali;

Kiedy was weźmie zimna śmierć pod pachy,

Bogu pokaże i przed nim powali,

A będzie ziemia cichą jak mogiła:

Słuchajcie! bo ten strach, to moja siła!...

Nigdy mu, kto szlachetny, nie był obojętny — widząc Polskę w łańcuchu, miał tę pokorę, że żadnego nie kłął ruchu — modlił się o czasy nowe.

\* \* \*

Przez długi czas zwracano w poezji Słowackiego głównie uwagę na jego olbrzymie zasługi około języka i stylu polskiego, na niezrównaną budowę wiersza, a obok tego na czarowną wyobraźnię, jaką mierzyć się z nim może zaledwie kilku poetów w literaturze powszechnej. W istocie są to zasadnicze znamiona jego twórczości, stanowią wiekopomną jego zasługę w literaturze polskiej.

Ale obok tego trudno pominąć inne charakterystyczne cechy twórczości Słowackiego, cechy, które czynią go nam dzisiaj tak bliskim, bliższym niż współczesnemu mu pokoleniu. Słowacki to wyobrażenie postępu ludzkości, któremu daje tak często wyraz w swych dziełach; według niego ludy płyną jak łańcuch żorawi w postęp: światem rządzi pod męką ciał leżący duch, wieczny odnowiciel, wszczynający ruch. Z ludów

będą góry, doliny i rzeki

I morza, które wiatr na słońce gonii;

Z was port zatruty będzie i opieki,

Z was będą cienie, jak morza rozlane,

Z was nad morzami słońca latarniane!...

Z tą wiarą w postęp łączy się nierozważnie niemal ideał wolności, ideał, który poecie tkwi zawsze przed oczyma, czy to gdy pisze pieśni rewolucyjne pod wpływem powstania listopadowego, czy to gdy w późniejszych utworach tęskni za Ojczyzną.

W odniesieniu do treści utworów na uwypatnienie zasługuje umiłowanie piękna, obieranie przedmiotów istotnie wzniosłych, uwzględnianie prawdy, niezwykle bogata inwencyja pomysłów, idealizm; w tym ostatnim względzie ze wszystkich naszych poetów głosił Słowacki najwznioślejsze idee; wszystko przez ducha i dla ducha jest, a nie dla cielesnego celu nie istnieje: oto podstawa jego idealistycznych poglądów, której wierny pozostał do końca żywota, wiedząc naród gdzie Bóg — w bezmiar — wszędzie — w dzień jako słońce — w noc jako żar.

(Dokończenie nastąpi).

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister Wyznań i Oświaty zamianował Adama Orzechowskiego, zastępcę nauczyciela w męskim seminarjum nauczycielskim w Stanisławowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Prezydium c. k. Namiestnictwa przyznało Janowi Rożańskiemu, dyrektorowi 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą w Bochni, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazji 50 letniego Jubileuszu najmłodszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa nadała Janowi Kossowiczowi, zastępcę nauczyciela w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, posadę nauczyciela w gimnazjum z polskim językiem wykładowym „na Zasaniu“ w Przemyślu.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Leona Sonntagą w gimnazjum V. w Krakowie; Krzysztofa Krzysztofowicza w gimnazjum IV we Lwowie; przeniosła Stanisława Tynelskiego, zastępcę nauczyciela w gimnazjum w Buczaczu, do gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; zamianowała w szkołach ludowych: Eugeniusza Knanera nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Borysławiu; ks. Tadeusza Ostromirskiego nauczycielem religii rz. kat. i ks. Juliana Adryanowicza, nauczycielem religii gr. kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Borysławiu; Leona Boraczka nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Pe-

rehińsku. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Bolesława Wroneg w Czermnej; Maryana Zychewicza w Brzozie królewskiej; Felicyana Truszkowskiego w Krzemienicy. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Bazylego Hryhorowa w Czortowie; Helenę Hermanównę w Łaskowcach; Antoninę Zychewiczową w Brzozie królewskiej. Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Ferdynanda Drozdowskiego w Dobrostanach; Eufemię Jurgównę w Majdanie ad Lipowiec; Józefa Baja w Wierzawicach; Piotra Skalkę w Kotowani; Karola Drzewickiego w Gwizdowie; Józefę Koppelową w Kułakowcach.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

— Przy wyborze Izby handlowej w Bernie morawskim obie grupy czwartego ciała wyborczego zdobyli Czesi, tak samo jeden mandat z 3 grupy wyborczej. Inne mandaty pozostały w rękach niemieckich.

— Z Rzymu donoszą: Król przyjął dymisy ministra wojny i podsekretarza stanu poczty i telegrafu, oraz zamianował ministrem wojny gen. Spingastę, a podsekretarzem poczty i telegrafu deputowanego Teofila Rossi.

Król zamianował 42 nowych senatorów, w ich liczbie ambasadora w Wiedniu ks. Avarnę.

— Włoska Izba deput. odroczyła się do 4 maja.

— Wedle doniesienia z Aten Theotokis cofnął na żądanie króla dymisy i postaje w urzędzie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Do N. Reformy donoszą z Starego Sącza: Omgądaj podczas przejazdu przez Dunajec około Podegrodzia urwała się łódź z przewodowej liny i porwana silnym prądem wzburzonej rzeki, przewróciła się. Dwaj wachmistrze żandarmerji, wracając ze służby do Starego Sącza, jeden gospodarz i dwu parobków utonęli. Żona owego gospodarza wyrzucona przez fale na brzeg, ocalała. Zwłoki obu wachmistrzów już znaleziono, jednego w sobotę, drugiego w niedzielę.

Kraków, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Dalsza rozprawa przed sądem partyjnym w sprawie Stanisława Brzozowskiego rozpoczęła się 17 b. m.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 kwietnia. Prognoza na 6 kwietnia. W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pięknie, słabe wiatry, ciepło podnosi się, pogoda utrzymuje się nadal.

Rzym, 5 kwietnia. Król i królowa włoscy wyjechali do Messyny i Reggio di Calabria.

Petersburg, 5 kwietnia. Prezydent ministrów Stołypin wyjechał z rodziną na południe Rosyji.

Paryż, 5 kwietnia. Odbył się tu wiec przy udziale 2.000 osób, w tem wielu robotników i służby pocztowej w mundurach. Dzienniki podnoszą, że jest to fakt nader znamienny, bo okazała się solidarność robotników z personelem państwowym dążącym do utworzenia syndykatów. Nadto dzienniki podnoszą, że kilku robotników atakując rząd, atakowało także wśród hucznych oklasków, Republikę, parlamentarzystów i wolnomularzy.

### Sprawy wschodnie.

Belgrad, 5 kwietnia. Rada ministrów poleciła komisji, utworzonej z profesorów Uniwersytetu pod przewodnictwem ministra oświaty Stojanowicia, wypracowanie memoriału co do tego, czy następcą tronu Aleksander ma odbywać studia w Serbii, czy zagranicą.

Petersburg, 5 kwietnia. Półoficyalna Rossia przyłącza się do oświadczenia Nordd. Allg. Ztg., że rząd niemiecki w sprawie zniesienia art. 25 traktatu berlińskiego nie wywierał na Rosyję wcale presji, lecz tylko zwrócił się do niej na zasadzie tradycyjnej przyjaźni. Nie może być zupełnie mowy o jakimś zatrwożeniu, ani o obawie; jedynie istniało po obu stronach szczere pragnienie znalezienia pokojowego wyjścia z niebezpiecznego położenia.

Paryż, 5 kwietnia. Matin donosi, że jest już rzeczą pewną, że międzynarodowa konferencja dla spraw bałkańskich nie będzie

zwołana. Z wymiany zdań między Francją, Anglią a Rosyją wynika, że te trzy mocarstwa teraz uważają konferencję za zbyteczną.

Paryż, 5 kwietnia. Wczoraj po południu ambasada austro-węgierska przedsięwzięła urzędowy krok u rządu tutejszego w sprawie uznania aneksji Bośni i Hercegowiny. Urzędnik ambasady zjawił się u ministra spraw zagranicznych i zapytał, czy Francja zgodzi się na zniesienie art. 25 traktatu berlińskiego co do Bośni i Hercegowiny. Minister dał odpowiedź twierdzącą.

Londyn, 5 kwietnia. Daily Graphic pisze, że po dokładnym przejściu art. 25 traktatu berlińskiego dochodzi się do przekonania, że przez aneksję Bośni traktat berliński nie jest naruszony i że nie potrzeba konferencji, celem uznania aneksji.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). W lutym b. r. władze tutejsze otrzymały zapytania co do postępów kolonizacji niemieckiej w miejscowościach pogranicznych Królestwa Polskiego. Odpowiedzi gubernatorów brzmiały dość uspokajająco, nie stwierdziły bowiem takiego przypływu osadników niemieckich, który mógłby zagrażać państwu ze względów strategicznych. Jeden z gubernatorów wyraził opinię, że samo społeczeństwo polskie nie dopuszcza do rozszerzenia się kolonizacji pruskiej, wobec czego przedsięwzięcie przez rząd jakichkolwiek środków nadzwyczajnych na razie nie jest potrzebne. Aby ograniczyć kolonizację niemiecką, wspomniany gubernator doradzał popieranie parcelacji majątków ziemskich w pasie pogranicznym i ułatwianie włościanom korzystania z kredytu w banku włościańskim.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Sąd skazał p. Katarzynę Wagnerową, wdowę po profesorze Politechniki kijowskiej na 1 i pół roku twierdzy; p. Langego, profesora agronomicznego instytutu w Puławach na rok, a studenta tego instytutu Eisenberga na pół roku za przechowywanie „występnych utworów“.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Sąd wojenny skazał z pomiędzy 5 włościan oskarżonych o napad na sklep monopolowy, jednego na śmierć przez powieszenie, resztę uniewinnił.

Łódź, 5 kwietnia. (Tel. pryw.). Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 18 anarchistów-komunistów, oskarżonych o wywieranie aktów zemsty na mieszkańcach przy pomocy rzucania bomb. Piętnastu skazano na ciężkie roboty od 3—10 lat; 3 uniewinniono.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 643.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 733.50, Akcje Anglobanku 296.50, Akcje Unionbanku 536.50, Akcje Länderbanku 439.—, Akcje Bankverein 532.50, Akcje Bodencredit 1091.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 585.—, Akcje kolei państwowych 694.75, Akcje kolei Południowej 108.—, Akcje kolei Elbethal 458.50, Akcje kolei Północnej 5400.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 655.50, Akcje Rima Muranyi 545.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2463.—, Akcje Fabryki broni 626.—, Akcje Tureckie tytoniowe 340.50, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 545.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.20, Renta majowa 95.45, Austriacka Renta koronowa 95.45, Węgierska Renta koronowa 92.45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.50, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 93.15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.75, 4-prc pożyczka m. Lwowa 92.50, Losy tureckie 185.—, Marki 117.16, Rubel 252.—, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1905 97.59.

Usposobienie słabsze, kolej północna 5350 (zwyżka o 80 koron).

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.



Pierwsza w kraju odznaczona na Wystawie przemysłowej i higienicznej w Paryżu 1904 dyplomem honorowym, krzyżem zasługi i medalem złotym znana firma
**MARKUS PARNES** główny i specjalny magazyn herbaty, kawy i kakao Lwów, ul. Jagiellońska 1. 17.

Poleca: **KAWY** aromatycznej niezrównanej jakości 1/2 klg. 1 kor. 40 hal., **HERBATY** ciemnonaciągające z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem 1/4 funta 70 hal. — Mnóstwo listów pochwalnych. — Codziennie świeżo palona kawa. — Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotnie.

**CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA**

pod „Wozem Drzymały“ Lwów, ul. Akademicka 1. 5, (obok Magazynu Wnych Schayerów)
otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

połącza najlepszą **KAWĘ**, **CIASTA**, **LONDY**, **CUKRY**, **HERBATNIKI**, **TORTY** w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincji zamówienia odwrotnie i tanio.

**NADESLANE.**

Poszukuje się kupna **STARYCH MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

**Bracia Tercyarze św. Franciszka**
**Przytulisko ubogich**

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

Dom handlowo-komisowy **ZYGMUNTA JANA MARSZAŁKIEWICZA**
Lwów, ulica Bielowskiego 6.

**Papier Słowackiego.**

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego w Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądają w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

**S. W. Niemojowskiego we Lwowie.**

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w Niemczech się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy prosić do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

**DOM BANKOWY Sokal i Lilien**

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do **LOKALU**

obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

**WILLA**

w Zakepanem o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę) do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcji „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12—2).

**Przyjechali do Lwowa.**

- Dnia 5 kwietnia 1909.
Hotel George'a. PP. hr. S. Łoś z Chocima, M. Mazarski z Krakowa, E. Zieleniewski z Krakowa, dr. A. Benis z Krakowa, dr. R. Gürtler z Wiednia.
Hotel Imperial. PP. S. Skrzyszewski z Chartanowicz, dr. J. Leo z Krakowa.
Hotel Europejski. PP. J. Wolgner z Komarówki, K. Lipiński z Cewkowa, K. Delow z Wilna, J. Fryl z Wieliczki.
Hotel Francuski. PP. R. Czarne z Zamościa, E. Drozdowski, z Doliny.
Hotel Victoria. PP. Wl. Weissmann ze Słowicy, J. Schindler z Tyśmienicy, dr. Wl. Patkiewicz z Krakowa.
Hotel Wanda. P. B. Fidler z Beska.
Hotel Saski. P. B. Żardecki z Łańcuta.

**CENNIK**

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 kwietnia

**I. Akcje za sztukę.**

Table with columns: Banku hip. gal. po 200zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Ożern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

**II. Listy zastawne za 100 kor.**

Table with columns: Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., 4 1/2 pr. los w 50 l., 4 pr. 601. po 200 k., kra 4 1/2 pr. los w 51 l., 4 pr. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat, 4 pr. los w 56 lat.

**III. Obligacje za 100 kor.**

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), 4 1/2 pr. (3 em.), 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., 4 konw.

**IV. Losy.**

Table with columns: M Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

**V. Monety.**

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych papierowych, 100 marek niemieckich

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 3 kwietnia 1909

Table with columns: A. Ogólny dług państwa, Jedymolity dług państwa w banknot. maj-lisopad, styczeń-lipiec, Jedymolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik

Table with columns: Koronowa waluta, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 1/2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Liasty zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).**

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

**C. Obligacje kolejowe.**

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-żerni-jassyjskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Bankkassens-geld) za 400 marek 4 pr.

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)**

Table with columns: Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. 4 pr., w obl. pr. regul. Cisy 4 pr., w obl. pr. regul. Cisy 4 pr., w obl. pr. regul. Cisy 4 pr., w obl. pr. regul. Cisy 4 pr.

**Koronowa waluta**

Table with columns: H. Obligacje indentalizacyjne, Krocacy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Table with columns: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Konia włoska za 100 lirów (95 koron) 4 pr., Poż. sam. prem. za 100 frank. 3 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

**G. Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)**

Table with columns: Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicji i Łodomeryi 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotu, Banku krajowego oblig. komon. 3 emisya 4 1/2 lat 2 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., 50 lat w k. 4 pr.

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.**

Table with columns: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1888 pr., Kolej Lwów-Ożern-Jassy z r. 1888 za 300 zł., Kolej Lwów-Ożern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. sra. 1870 za 200 zł. 5 pr., 1898 4 pr.

**I. Losy (za sztukę)**

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Cłary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insubruki 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublary 20 zł.

**Koronowa waluta**

Table with columns: Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

**K. Akcje banków (za sztukę)**

Table with columns: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyty 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., żywnostenska banka 100 zł.

**L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.**

Table with columns: Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Ożern-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 200 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

**M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych**

Table with columns: Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpacieckie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Przem. tow. solana. przem. 200 zł., Schindler 500 kor., Turck. szar. tytoniu 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

**N. Wokale**

Table with columns: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. st. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

**O. Waluty.**

Table with columns: Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 gułd. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lt., Ruble

**DZIENNIK URZĘDOWY.**

**Licytacje.**

L. cz. E. 892/7 (10) (3064 3—3)

Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewiczza, odbędzie się dnia 7 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 648 ks. gr. gm. kat. Zator objętej składającej się z parcel budowlanych lk. 233/1 i 233/2 i stojącego na parceli budowlanej 233/1 domu.

Będąca przedmiotem sprzedaży licytacyjnej realność ocenioną jest na 670 kor. a

mianowicie dom na 60 kor. a parcele budowlane na 610 kor.

Najniższa oferta wynosi 436 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym z tą zmianą zatwierdza, iż najniższa oferta wynosić ma nie 335 kor. ale 436 kor. 68 hal. i za które tytułem dalszych kosztów egzekucyjnych przynajmniej kwotę 11 kor. 52 hal. tudzież odnoszące się do tej realności dokumenta (wyciągi z księgi gruntowej, wyciągi katastralny, protokół oszacowania i t. p.) przeglądać mogą mający chęć kupna w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 w godzinach urzędowych.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reszerwa tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zator, dnia 13 marca 1909.

L. cz. VIII. b. 20.684 (3068 3—3)

Obwieszczenie. Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania narzutów kamiennych na rzecze Wiśle od km. 209 1/2 do 226 w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacji Wisły w Tarnobrzegu w latach 1909 i 1910, odbę-

dzie się dnia 20 kwietnia 1909 w biurze c. k. Kierownictwa regulacji Wisły w Krakowie o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie gdzie też do godziny 12-tej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisane go wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 4000 koron, w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych według stanu giełdowego z dnia poprzedniego.

W ofertach ma być podawany opust z cen fiskalnych cyframi i słowami.



Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte, zaś oferty wniesione do innego urzędu niezaopatrzone stemplem i wadyum, niesporządzone ściśle według wzoru, ofiarujące różnoraki opust z pojedynczych cen jednostkowych, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski nie będą wcale uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 marca 1909.

Stempel  
1  
korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) zobowiązuję (my) się w przeciągu lat 1909 i 1910, wykonać wszelkie narzuty kamienne w I-szej tarnobrzskiej sekcji Wisły od km. 209 1/2 do 226 w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa w Tarnobrzegu za opustem (cyframi i słowami) z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

W Krakowie, dnia . . . . . 1909.

N. N.

(Imię i nazwisko, miejsce stałego zamieszkania).

L. X. b. 546 (3067 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na drogę Zmigród-Grab w jasielskim okręgu budownictwem w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1909 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne sztru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą: 5.496 kor. 10 hal. za 1385 m<sup>3</sup>.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem stwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zaś po terminie licytacji oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. IX. 127/9 (3031 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 maja 1909 odbędzie się w sali Nr. 7 tutejszego sądu:

A) licytacje realności:

O godzinie 9 rano objętej wykazem hipotecznym l. 469 gminy Kosienice ocenionej na 1300 koron z przynależnością wartości 39 kor.

Najniższa oferta wynosi 842 koron 82 hal.

O godzinie 10 rano objętej wyk. hip. l. 187 gm. Pleszowice wartości 1010 koron z przynależnością wartości 10 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 510 koron 25 hal.

B) O godzinie 11 relicytacja realności

1. lwh. 1605 gm. Przemyśl wartości 20.827 kor. z przynależnością 626 kor.

2. lwh. 1608 gm. Przemyśl wartości 2750 kor.

3. lwh. 1729 gm. Przemyśl wartości 275 koron.

Najniższa oferta wynosi co do realności pod 1. 10.726 kor. 50 hal., pod 2. 1365 kor., pod 3. 137 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenty, do powyższych realności odnoszące się można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Przemyśl, dnia 19 marca 1909.

L. cz. E. 39/9 (5) (3042 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Günsberga, kupca w Zbarażu, zastąpionego przez adw. dr. Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Grzymałowie licytacja a) aadę realności lwh. 1028 ks. gr. Krasne obj. wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachtów długości 40 m. i 37 drzew; owocowych, oraz b) połowy realności lwh. 1128 ks. gr. Krasne objętej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie ad a) na 2700 kor., zaś ad b) na 600 kor., przynależności zaś na 30 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) na 1820 kor. 32 hal., zaś co do połowy realności ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Grzymałów, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. 152/9 (3087 3—3)

Na żądanie Izraela Trinczera, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja: 1. realności lwh. 365 ks. gr. Grabownica składającej się (po połączeniu z lwh. 366) z zagrody obszaru 1/2 morga, 2. 2/8 części realności lwh. 309 składających się według uchwały z dnia 17 lutego 1909 lk. 3049/8 z pgr. 1235/1, 1236/2 Karoliny Bryś własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 740 kor., ad b) na 820 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 493 kor. 34 hal., ad b) na 546 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się przyjmują i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzozów, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 164/9 (4) (3088 3—3)

Na żądanie Ryfki Balsar, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja należącej po Mojżesza Goldsehmiada połowy realności lwh. 161 ks. gr. gm. Jasienica składającej się z pb. 295 z budynkiem wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmują i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brzozów, dnia 23 marca 1909.

L. cz. E. V. 3937/8 (3092 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akc. Banku hipotecznego do rąk Dyrekcji we Lwowie, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacja realności obj. lwh. 334 ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody (grunt. bud. 691 m<sup>2</sup>, ogród 730 m<sup>2</sup> i kamienica 1 piętrowa), wraz przynależnościami, składającymi się z wodociągu, oświetlenia gazowego etc.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 51.400 kor., przynależności zaś na 6692 kor.

Najniższa cena wynosi 29.046 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 8 marca 1909.

L. cz. E. V. 5326 6 (3093 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza, zastąpionej przez adw. dr. Rosenbuscha, odbędzie się dnia 5 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, licytacja: 1. realności obj. lwh. 351 ks. gr. gm. Drohobycz-Zawiezna składającej się z parceli bud. lk. 1669 i sześciu parcel gruntowych o łącznym obszarze 52 ar. 50 m<sup>2</sup> w jednym kompleksie ciągnącym się od ulicy Górnej bramy aż do ulicy Borysławskiej wraz z budynkiem mieszkalnym z drzewa miękkiego pobudowanym na parceli bud. lk. 1669, 2. realności obj. lwh. 352 ks. gr. gm. Drohobycz-Zawiezna składającej się z dwu parcel grunt. obszaru 77 arów wraz z przynależnościami, składającymi się ad 1. z komórek, wychodków, studni, sztacht i 5 drzewek owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 14.056 kor. a to: realność ad 1. na 10.214 koron, realność ad 2. na 3842 koron, przynależności zaś ad 1. na 148 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 9469 kor. a to: 1. co do realności ad 1. z przynależnościami 6908 kor., 2. co do realności ad 2. 2561 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Drohobycz, dnia 6 marca 1909.

L. cz. E. 73/9 (7) (3111 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Grünspana i Johana Dratha w Skalacie, odbędzie się dnia 10 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 1674 gm. Toki obejmującej 2 parcele roli obszaru jedna 2 ha 23 ar. 83 m<sup>2</sup>, druga 53 ar. 43 m<sup>2</sup> obie położone blisko wsi Toki o bardzo dobrej urodzajnej glebie wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu ozimej pszenicy na drugiej z tych parcel.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 5000 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 3493 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie wierzycielom dalsze koszta w kwocie 10 kor. 03 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosioło, dnia 17 marca 1909.

Ч. сп. Е. 48/9 (3135 2—3)

Оголошене переторгу.

На попіране Товариства взаємного кредиту „Дністер“ стоваришення зареєстрованого з обмеженою порукою у Львові заступленого через др. Стефана Федака, адв. у Львові, відбуде ся дня 28 цвітня 1909 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. 5 в Грималові переторг: а) реальности обнятої вик. ч. 553 кн. гр. гром. Красне; б) цілої реальности обнятої вик. гіп. ч. 865 кн. гр. гром. Красне і в) цілої реальности обнятої вик. ч. 840 тоїже самої громади з приналежностями, складаючою ся з засіяної озимини.

Продати маючись недвижимої оцінені, а іменно: ad a) на 1500 кор., ad б) на 700 кор. і ad в) на 1800 кор., принадлежність на 16 кор.

Найнизша подача виносить для реальности: ad a) 1000 кор., ad б) 467 кор., а ad в) 1210 кор. 66 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Услови переторгу, котрі отсим затверджує і за предложене котрих вірителєви 12 кор. 45 сот. признаєсь і грамоти, відносачі ся до недвижимої (впис гіпотечний, витяг какастральный, протоколи оціненія і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 6, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Грималів, дня 5 марта 1909.

L. 685 (2958 1—5)

Огłoszenie.

Rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową na budowę szpitala powszechnego w Nowym Targu, obejmującą budowę pawilonu głównego budynku administracyjnego, pawilonu izolacyjnego, budynku gospodarczego, przedpogrzebowego oraz oczyszczalni biologicznej wraz z różnymi robotami na obejściu.

Warunki ogólne i szczegółowe oraz plany i przedmiary mających się wykonać robót są do przeglądu w godzinach urzędowych w kancelarii wydziału powiatowego.

Oferować można na całość budowy lub na poszczególne grupy robót, przedmiary będą na żądanie przesłane bezpłatnie — odpis zaś warunków ogólnych i szczegółowych za zwrotem kosztów pisarskich. Oferty zamknięte należyce ostemplowane zaopatrzone w poświadczenie kasy wydziału na złożone wadyum w wysokości 2 1/2% oferowanej kwoty należy wnieść do wydziału powiatowego do dnia 24 kwietnia b. r. 12 godzina w połu-



dnie. Oferta ma zawierać wyraźne oświadczenie, że oferentowi warunki tak ogólne jak i szczegółowe są dokładnie znane i że tak takowym się poddaje. Wydział powiatowy zastrzega sobie ewentualne zakupno cegły i oddanie tejże przedsiębiorcy loco cegielnia — przy podawaniu za tym cen na roboty murarskie, należy podać ceny także i w tej kombinacji.

W roku bieżącym wszystkie budynki mają być nakryte dachem do 1 listopada — zaś zupełne wykonanie robót i oddanie oznaczają się na dzień 1 października 1910 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Nowy Targ, dnia 27 marca 1909.

Wiceprezes:  
Lgocki.

L. cz. E. 4589/8 (3) (3130 1—2)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się 23 kwietnia 1909 licytacja przymusowa realności lwh. 993 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej własność Ryfki Herschthal stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 67.000 kor.

Najniższa cena 33.500 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 marca 1909.

L. cz. E. 4826/8 (4) (3144)

Na żądanie włościańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie, zastąpionej przez c. k. notaryusza Jana Łudkiewicza, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1909 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacja realności obj. lwh. 407 gminy Chomczyn składającej się z domu mieszkalnego i 11 morgów gruntu ornego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 5900 kor.

Najniższa cena wynosi 3934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 15 lutego 1909.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/9 (1) (3029 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mechlha Grünfelda w Żołądki.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzią powiatowego w Łańcucie p. Mieczysława Kozaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Walentego Szpunara, adw. w Łańcucie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 14 kwietnia 1909 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

W c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie najdalej do dnia 4 maja 1909, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 13 maja 1909, o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Żołądki lub w pobliżu Żołądki mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 marca 1909.

L. cz. S. 3/9 i 4 9 (1) (3082 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Joachima Schneidlera i tegoż żony Ernestyny Schneidler, piekarzy w Oświęcimiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego p. Jana Bibrę w Oświęcimiu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Wiktora Lubina 2-im Bałandę adw. w Oświęcimiu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 15 kwietnia 1909, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu najdalej do dnia 30 kwietnia 1909, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 6 maja 1909, godzinę 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Oświęcimiu lub w pobliżu Oświęcimia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 27 marca 1909.

L. cz. S. 5/8 (69) (3191)

W konkursie firmy handlowej Józef i Izidor Sperling w Tarnopolu jako też jej pojedynczych i jawnych spółników Józefa Sperlinga i Izidora Sperlinga celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 8 kwietnia 1909 wyznacza się audyencję na dzień 15 kwietnia 1909 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 13 marca 1909.

Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. 879 (3069 3—3)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorey więźniów pierwszego stopnia plac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 2 maja 1909.

C. k. dyrekcja Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 31 marca 1909.

L. 454/09 (3113 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek przeniesienia notaryusza Władysława Górki z Gwoźdźca do Bełza posady c. k. notaryusza w Gwoźdźcu, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 30 kwietnia 1909.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 27 marca 1909.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. Ne. I. 402/9 (2) (3174)

Ignacemu Lewandowskiemu z Zakliczyn na obecnie przebywającemu w Ameryce w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zakliczynie przeciw masie spadkowej ś. p. Wojciecha Lewandowskiego i spl. o ustanowienie drogi koniecznej dla realności lwh. 12 w Zakliczynie ma być doręczoną uchwała z dnia 23 marca 1909

liczba czynności Nr. I. 402/9 (1), którą celem ustanowienia tej wyznaczonej audyencji na dzień 22 maja 1909 o godzinie 9 rano Nr. b. 3.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ignacy Lewandowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Wojciecha Szymanowicza w Zakliczynie.

Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Lewandowskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 23 marca 1909.

L. cz. C. II. 589 (1) (3164)

Przeciw Katarzynie z Koszowatów zam. Petiak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Włodzimierza Herschenfelda pozew o unieważnienie kontraktu z daty 29 kwietnia 1909 i wpisu tabularnego.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 27 kwietnia 1909 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Marynowskiego w Jaworowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 23 marca 1909.

L. cz. C. III. 64/9 (1) (3170)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Leiby Hochnera w Niemirowie wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Reisle Schwarz w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 346 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 9.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się pana Jana Skorupskiego w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 17 marca 1909.

L. Prez. 475 P/9 (18) (3146)

Obwieszczenie.

Dla III. nadzwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8:30 przed południem zamianował Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta sądu krajowego Stanisława Miłszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwera Dzierżyńskiego, Leona Szechowicza, Jana Lecezyńskiego, Jakóba Löbensteina, Antoniego Piskozuba i Jana Garlickiego, tudzież radców sądu krajowego Leona Stefanowicza, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa, Stanisława Wierzbickiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego i Tadeusza Rybickiego.

Prezydium c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 27 marca 1909.

L. cz. C. II. 109/9 (1) (3207)

Przeciw Apolonii z Maziarzów Sypkowej przedtem w Wampierzowie wnieśli Wojciech i Aniela Kuligowie skargę o 735 kor. Audyencję do ustnej rozprawy wyznaczono na 3 kwietnia 1909.

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Apolonii z Maziarzów Sypkowej ustanowiono Sylwestra Richtera adwokata w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, 17 marca 1909.

L. XVII.  $\frac{875}{12}$ /3.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie, c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 6 marca 1909 L. XVII.  $\frac{375}{12}$  zarządza na

podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 27 marca 1909 L.  $\frac{10.926}{1442}$ , pod

względem wprowadzania zwierząt z Bośni i Hercegowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z powiatów: Bihać, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Krupa, Bos. Novi, Cazin, Dervent, Dol. Tuzla,

Fojnica, Mostar L., Sanskimost, Sarajewo Srebrenica, Visoko i Zenica.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepościartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 54).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1909.

(3072 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 20 marca 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Benjamina Dawida z siedzibą we Lwowie i Hirscha Wagschalla z siedzibą w Zaleszczykach.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokat dr. Józef Klein z Bełza do Birczy, dr. Seweryn Daniłowicz z Buczacza do Bursztyna, dr. Aron Pohrille z Kopyczyniec do Tarnopola, Stanisław Promiński z Monasterzyska do Stanisławowa i Juliusz Giżowski z Wiśniowczyka do Kozowy.

Adwokat dr. Włodzimierz Krosiński w Lwowie zmarł, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Stanisława Dobieckiego.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 26 marca 1909.

L. Prez. 231 (26) R. S./9 (2572 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i przedmioty wartościowe do niewiadomych właścicieli należące jako ko:

Vr. 3436/7 3 klucze, rewolwer sześciostrażkowy z czarną rączką, 2 pary rękawiczek brązowych skórkowych, mydło żółte, szczotka do butów, długi noży stalowy, pudełko czernidla, poszewka, kłódka.

Vr. 3053/7 (86) pierścionek złoty pleciony, pierścionek złoty z niebieskim kamieniem, pierścionek złoty z szafirem i łańcuszek złoty.

Vr. 267/7 10 kawalków materyi, sukni damska, para spodni.

Vr. 2534/7 obcęgi.

Vr. 534/8 worek, koszyk.

Vr. 1001/8 156 kart widokowych.

Vr. 179 8 dwie czapki i jedna koszulka dziecięca.

Vr. 3371/7 para męskich bucików i kaftan.

Vr. 928/8 1 złoty pierścien męski z kamieniem almantyn, 1 złoty pierścien męski z kamieniem turkusem, 1 złoty pierścien damski z imitacją brylancika, 1 złoty pierścien damski z kamieniem almantyn, 1 medalionik złoty z Matką Bożą, srebrna papierośnica.

Vr. 2747/7 1. laska hebanowa ze złotą rączką z napisem „I. B. Gimpel 899“ poz. 96;

2. 1 para lichtarzy srebrnych większych poz. 35;

3. solniczka srebrna poz. 49;

4. 1 para lichtarzy srebrnych mniejszych poz. 36;

5. zegarek złoty o dwóch kopertach bez uszka z monogramem „B. M.“ w etui poz. 52, 1 złoty pierścien z koralem poz. 56, 2 obrączki złote poz. 55, złoty pierścien z dyamentem poz. 57, pierścien złoty ze szmaragdem poz. 58, złoty pierścien damski z perełkami o 3 brakujących kamieniach poz. 59;

6. para srebrnych noży deserowych w etui poz. 43;

7. złoty damski zegarek bez szkiełka i bez jednej wskazówki z długim złotym damskim łańcuszkiem w etui poz. 53;

8. 9 srebrnych pozłacanych tyżeczek deserowych poz. 48, 3 kubki srebrne poz. 51, srebrna dęta branzoleta poz. 63, srebrny trzonek od noża poz. 46;

9. 2 stołowe łyżki srebrne poz. 44, 3 tyżeczki srebrne poz. 45, 2 widełce srebrne poz. 47;

10. 1 para koleżków metalowych z kamieniami poz. 65, uszko złote od zegarka i kluczyk z koroną od zegarka poz. 18, zegarek srebrny męski poz. 69, zegarek damski stalowy firmy Adolf Watsch poz. 70, zegarek damski o 1 kopercie z tasiemką Tulasiberber poz. 72, zegarek srebrny damski bez uszka i drugi zegarek srebrny damski bez uszka z lit. A. R. poz. 71, nasada srebrna na laskę z lit. A. R. poz. 95, 2 branzolety złote poz. 62 i 64, 2 łyżeczki srebrne deserowe poz. 33, 2 spinki złote z brylancikami poz. 66, 2 cwikiery poz. 25, scyzoryk w okładce z perłowej maszy poz. 22;

11. złoty zegarek damski „Perrin“ z długim złotym dętym damskim łańcuszkiem w etui poz. 54;

12. 3 łyżek srebrnych stalowych poz. 38, 1 łyżka srebrna mniejsza poz. 41, 6 srebrnych widełców poz. 39, 1 noży srebrny poz. 40;

13. łańcuch męski dwustronny rzekomo złoty z medalem poz. 21;



14. 1 łyżeczka srebrna większa z monogramem W. P. poz. 37, 6 łyżeczek srebrnych kawowych poz. 42, 2 srebrne solniczki poz. 50;  
 15. tabakierka ze srebra tulskiego poz. 60;  
 16. 1 para srebrnych kołczyków większych, złote uszka z dużymi fałszywymi brylantami w etui bez poz. i 1 para takich samych mniejszych;  
 17. 2 sztabki złota poz. 13, pierścienek metalowy z kamykami bez poz., broszka metalowa z kamykami poz. 68, futerał mosiężny na cygarnicę poz. 85, pulares z perłowej masy zniszczony na łańcuszku stalowym poz. 84, rowolwer 6 strzałowy poz. 78, lorneta poz. 83, cygarniczka piankowa w formie psa z bursztynem w etui poz. 87, cygarniczka piankowa z bursztynem w etui poz. 88; seczoryk z korkociągiem z lit. L. poz. 76, seczoryk w okładce z perłowej masy poz. 77, ołówek osadzony w kostce poz. 61, papierońnica skórzana z 1 cygarem poz. 74, plan miasta Wiednia poz. 82, kawałek gumy poz. 81, 1 portfel skórzany stary poz. 73, dółtko i raszpla bez poz., 5 cwieków poz. 91, 2 fajki zwykle poz. 89, 4 cygarniczki nie kompletne, 2 cybuszki od fajek poz. 89, 7 kawałków składowych od cygarniczek poz. 89, notes z ołówkiem i 12 kluczy poz. 90, futro popielicowe z krymskim kołnierzem o czarnym wierzchu poz. 92, futro kangurowe z kołnierzem bobrowym o wierzchu z si-

wego sukna poz. 93, czarna zarzutka z atłasową podszewką firmy S. W. Schleifer Lwów poz. 94, kilka notatek i listów w języku hebrajskim poz. 23, biały obrus w kwiaty (stary bez poz.), torebka skórzana damska na metalowym łańcuszku bez poz., portfel czarny skórzany nowy, cygarniczka piankowa z bursztynem, pulares skórzany i 2 chusteczki;  
 Vr. 1946/8 7 1/2 metrów sukna czarnego i 8 metrów sukna czarnego kangarnu;  
 Vr. 2571/8 rękawiczki;  
 Vr. 1014/8 kuferek ręczny drewniany, surduty sukieny, kamizelka, spodnie sukienne, koszula, budzik, fajka porcelanowa, płaszcz sukieny, trzewiki, kapelusz czarny;  
 Vr. 289/8 futro baranie.  
 Vr. 2811/8 torba.  
 Vr. 1864/8 ławka pomalowana na czerwono, chochelka z chińskiego srebra.  
 Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili w przeciwnym bowiem razie wyżej poszczególnione przedmioty jako przepałość traktowane będą.

Lwów, 10 lutego 1909.  
 Miłaszewski.

L. cz. C. II. 141/9 (1) (3194 1-3)  
 Przeciw Wiktorowi Pilszak którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę Pilszak pozew o 1000 koron.  
 Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano, tus. biuro Nr. 15.  
 Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Festenburga, adwokata w Brzozowie, kuratorem.  
 Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Brzozów, dnia 6 marca 1909.

L. cz. C. I. 88/9 (1) (3137 2-3)  
 E d y k t  
 Przeciw Grzegorzowi Kusznir i Katarzynie Kusznir których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiolu przez Piotra Kusznira w Łozówce pozew o zmianę tus. dekretu dziedzictwa z 2 maja 1906 lez. A. 318/5 (6) i uznanie i intabulację prawa własności do 1/7 części lwh. 75 gm. Huszczanki.  
 Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.  
 Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się pana Łukasza Hapija w Huszczankach, kuratorem.  
 Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Nowe Sioło, dnia 20 marca 1909.

L. XVII. 1812  
 70

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. marca do 3. kwietnia 1909.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Borszczów	Muszkatówka ob. dw. (1 zagr.), Załuże ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka Kołomyja	Rusiów ob. dw. (1 zagr.); Pererów ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Cygany ob. dw. (1 zagr.), Łanowce ob. dw. (2 zagr.);
	Kraków	Kraków miasto;
Parchy	Brzeżany Gorlice Gródek jagiel. Jaworów	Kurzany ob. dw. (1 zagr.); Biecz (1 zagr.); Rodatyce (1 zagr.); Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogózno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (2 zagr.);
	Krosno Podhajce Sanok Stanisławów Stryj Zaleszczyki Żółkiew	Głowienka (1 zagr.); Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Falejówka ob. dw. (1 zagr.); Kryłos (1 zagr.); Grabowiec (1 zagr.); Sinków ob. dw. (1 zagr.); Żeldec ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Sniatyn	Rudniki (1 zagr.);
Otręt	Mielec Żółkiew	Gliny małe ob. dw. (1 zagr.); Żeldec (1 zagr.);
Róża świń	Grybów Rohatyn Ropeczyce	Stróże niżne (1 zagr.); Załuże (1 zagr.); Kawęczyn (1 zagr.);
Pomór świń	Biała Cieszanów Kałusz Limanowa Pilzno Stanisławów Żółkiew	Bestwinka (2 zagr.); Basznia dolna ob. dw. (1 zagr.); Studzienka (1 zagr.); Starawieś ob. dw. (1 zagr.); Zassów ob. dw. (1 zagr.); Wodniki ob. dw. (1 zagr.); Udnów (7 zagr.), Zwertów (10 zagr.);
	Bóbrka Bo szczów Czortków Dąbrowa Kamionka Kołomyja Łańcut Lwów Mielec Nadwórna Rohatyn	Brzozdowce; Oleksińce (1 zagr.); Zalesie (1 zagr.); Słupiec; Ruda; Ceniawa (1 zagr.); Leżajsk; Sichów (1 zagr.); Ziempniów (1 zagr.); Strymba (1 zagr.); Herbetów (1 zagr.), Hrehorów (1 zagr.), Łuczyniec (1 zagr.); Żerebki królewskie (1 zagr.); Błudniki (1 zagr.); Stryj (1 zagr.); Alfredówka (1 zagr.); Lisiągóra, Siemiechów; Budzanów, Dereniówka (1 zagr.); Bierzanów; miasto (1 zagr.);
Wścieklizna	Skala Stanisławów Stryj Tarnobrzeg Tarnów Trembowla Wieliczka Lwów	Skala Stanisławów Stryj Tarnobrzeg Tarnów Trembowla Wieliczka Lwów

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1909.

L. Prez. 792 (18) P/9 (3030 3-3)  
 Obwieszczenie.  
 Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy c. k. Sądzie obwodowym w Łozówce dnia 10 maja 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzeńskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Jana Zdzary Zdzarskiego, tudzież radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Juliana Garlickiego, Maksymiliana Rozensteina, Kazimierza Watraszyńskiego i Tadeusza Dyakowskiego.  
 Prezydum c. k. Sądu obwodowego.  
 Łozów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. C. I. 42/9 (2) (3102 3-3)  
 Przeciw Kalmanowi Auerhahn którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Sobel Auerhahn zam. Ratzenstein i tow. pozew o uznanie i intabulację praw własności do części realności objętej lwh. 8 kg. Skałat.  
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1909, o godzinie 9 rano.  
 Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Leib Günshberga w Skałacie, kuratorem.  
 Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Skałat, dnia 15 marca 1909.

L. cz. Vr. 1352/7 (28) (3107 2-3)  
 Oskarżony Ignacy Duda recte Mazur z Kłodna został zasądzony ts. zaochnym wyrokiem 2 września 1907 Vr. 1352/7 (15) za zbrodnię kradzieży na karę 2 miesięcznego ciężkiego więzienia obostrzonego jednym postem co tygodnia, co się z powodu ukrywania się oskarżonego po myśli § 424 p. k. ogłasza.  
 C. k. Sąd krajowy karny, Oddział III.  
 Lwów, dnia 10 marca 1909.

Kuratele.  
 L. cz. P. VI. 225/8 (13) (2795 3-3)  
 E d y k t.  
 Zawieszoną nad Marianem Gottliebem z Tarnopola uchwałą z 29 października 1908 L. VI. 27/8 (3) kuratele z powodu umysłowej choroby uchyla się.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
 Tarnopol, dnia 9 marca 1909.  
 L. cz. P. VIII. 93/9 (2988 3-3)  
 E d y k t.  
 Za umysłowo chorą uznano Marcję Łopianka w Kałuszu.  
 Kuratorem jej ustanowiono Aftanazego Iwanickiego s. Teodora w Kałuszu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
 Kałusz, dnia 12 marca 1909.

L. cz. P. I. 20/9 (6) (2978 3-3)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawcę uznano Antoniego Zdunio w Swilczy.  
 Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kokoszkę w Swilczy.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Rzeszów, dnia 3. marca 1909.  
 L. cz. P. 43/9 (1) (3058 3-3)  
 Obwieszczenie.  
 Ilka Jacynę z Niwie uznano marnotrawcą.  
 Kuratorem dla niego ustanowiono Nataliana Fedynyszyna, rolnika z Niwie.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Radziechów, dnia 10 marca 1909.

L. cz. P. 42/9 (1) (3059 3-3)  
 Obwieszczenie.  
 Maryę Pacholuk z Krzywego uznano marnotrawcą.  
 Kuratorem dla niej ustanowiono Wasyla Krasotę z Krzywego.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Radziechów, dnia 10 marca 1909.

## Doniesienia prywatne.

L. 28.626/III. (3179)

### Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej na przebudowę budynku głównego na stacyi kolejowej w Rzeszowie.  
 Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 120.000 koron.  
 Roboty mają być wykończone 15 listopada 1909.  
 Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcji kolei państwowych w oddziale dla utrzymania kolei i budowy.  
 Odnośnie oferty, które można sporządzić tylko na przepisany formularz ofertowym, należy wnieść odpowiednio osteplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na przebudowę budynku głównego w Rzeszowie“ najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1909 godziny 12-tej w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.  
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 kwietnia 1909 o godz. 12:30 po południu w małej sali posiedzeń na I piętrze, drzwi Nr. 135.  
 Oferta obowiązuje oferenta do końca maja 1909.  
 Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.  
 Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 6000 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.  
 Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądu wyłożonych załączników albo nie złożył wadyum w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, dnia 3 kwietnia 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.



## Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu dostawę i wykonanie następujących urządzeń dla koszar noclegowych na stacji w Siankach i Nowym Zagórzu.

1. Urządzenia centralnego ogrzewania parą o niskiej prężności wraz z umywalniami i kąpielami natryskowymi.

2. Urządzenia wodociągów dla wody użytkowej i dla wody do picia.

Dostawa tych urządzeń ma być uskuteczniiona na postawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, jakoteż projektów i przedmiarów.

Takowe można oglądać u podpisanej c. k. Dyrekcji w biurze dla spraw warstwowch i pociągowych lub otrzymać za poprzedniem złożeniem lub nadesłaniem opłaty 10 koron.

Najdalej w 4 miesięcy od dnia zamówienia, urządzenia te mają być dostawione i do użytku oddane.

Oferty na wyż wymienione dostawy, opiewające, zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę i wykonanie urządzeń dla ogrzewania i kąpeli, jakoteż wodociągów, w koszarach noclegowych na stacji w Siankach i Nowym Zagórzu“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południe

Otwarcie ofert nastąpi dzień później o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przy tem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jednostkę opłaty w takiej stacji, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić może wraz z kosztami zładowania, z montowaniem i instalacją na miejscu budowy, z kosztami opakowania, pokostowania, przyrządów bezpieczeństwa, cłem i należnościami patentowymi.

2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.

3. Termin dostawy.

4. Czas trwania gwarancji (dwa periody ogrzewania).

5. Stację dostawy.

6. Miejsce wyrobu.

Można również oferować jedną z powyżej podanych dostaw, lub dostawę dla obydwu koszar razem.

W ofercie należy wyszczególnić, że oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje. (Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki których format większy od arkusza 21/34 cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąć udział albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykazać się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1909.

**C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.**

## Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung und Herstellung nachbenannter Einrichtungen in den Übernachtungsgebäuden der Station Sianki bzw. Neu-Zagórz im öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

1. Zentral-Heizanlagen für Niederdruckdampf samt Wasch- und Brausebadanlage.

2. eine Nutz- und Trinkwasserleitung.

Die Lieferung dieser Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingungen, der genauen Projekte Beschreibungen sowie Kostenvorausmasse zu erfolgen.

Diese Behelfe können im Bureau für Zugförderungs- und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, oder von der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg gegen vorherige Einsendung bzw. Erlag von K 10 bezogen werden.

Die betriebsfähige Lieferung hat spätestens 4 Monate vom Tage der Bestellungen zu erfolgen.

Die vorschrittmässig gestempelten, gesiegelten Angebote sind mit der Aufschrift: „Offerte für die Lieferung und Herstellung der Heiz Brausebad- und Wascheinrichtungen für die Übernachtungsgebäude in Sianki und Neu-Zagórz“ zu versehen und bis zum 15 April 1909 Mittags 12 h. im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Die Eröffnung der Offerte findet einen Tag später um 1 Uhr Nachmittag bei der k. k. Staatsbahndirektion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen. In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise in Kronen Währung in Ziffern und Schrift pro Einheit franko Waggon einer zu benennenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsfalle nur unter Benützung der Linien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann, einschliesslich aller Kosten für Montage Installation und Abladung an Ort und Stelle, samt Anstrich, Verpackung Zoll- und Patentgebühren.

2. die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände inklgt.

3. Die Liefertermine.

4. Die Garantiezeit (zwei Heizperioden).

5. Einlieferungsstation.

6. Erzeugungsort.

Es steht jedem Offerenten frei, auch nur auf einen Teil der obigen Lieferungsgegenstände ein Angebot zu stellen, oder die Lieferung für beide Übernachtungsgebäude gemeinsam zu offerieren.

In dem Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingungen und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat, und vollinhaltlich annimmt (die Offerte und Offertbeilagen sind pro Bogen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone, Zeichnungen, welche grösser sind als ein Bogen Kanzleipapier (21/35 cm) sind mit 2 Kronen Stempelmarken zu versehen).

Jeder Angebotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Angebote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter, beizuwohnen.

Es finden nur jene Angebote Berücksichtigung, die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, bzw. durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Angebotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Eisenbahnministeriums im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnerwaltung durch die Entgegennahme eines Angebotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eingeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, oder zu spät eintreffen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im März 1909.

**Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.**

## Ogłoszenie.

Według uchwały odbytego w dniu dzisiejszym XXXIX. Walnego Zgromadzenia akcyjnaruszy Wiedeńskiego Banku Związkowego we Wiedniu począwszy od dnia 5 kwietnia b. r. wypłacają za zwrotem kuponu za rok 1908 od każdej akcji, na zhr. 200 czyli koron 400 opiewającej, tytułem dywidendy za rok 1908 kwotę

**trzydzieści koron**

we Wiedniu likwidatura Wiedeńskiego Banku Związkowego I. Herrengasse 8, oraz kasy depozytowe i kantory wymiany w poszczególnych dzielnicach,

w Aussig n/Łabą, w Białej, Bernie, Budapeszcie, Cieszynie, Celowcu, Cieplicach czeskich, Czerniowcach, Friedek-Mistek, Gracu, Karlsbadzie, Krystynopolu, Lwowie, Marienbadzie, Pilźnie czeskiem, Pradze, Prościejowie, S. Pölten, Villach i Wr. Neustadt, Zakłady filialne Wiedeńskiego Banku Związkowego,

w Tryeście, Banca Commerciale Triestina,

w Berlinie, Deutsche Bank i Dresdner Bank,

we Frankfurcie n/Menu, Deutsche Vereinsbank, Frankfurter Filiale der Deutschen Bank i Frankfurter Filiale der Dresdner Bank,

w Stuttgarcie, Württembergische Vereinsbank,

w Monachium, Bayerische Filiale der Deutschen Bank i Filiale der Dresdner Bank,

w Zurychu, Schweizer. Kreditanstalt i Schweiz. Bankverein,

w Bazylei, Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz. Bankverein i Aktiengesellschaft Speyer & Co.

Kupony mają być zaopatrzone na odwrotnej stronie podpisem podającego i spisane na konsygnacyach na blankietach wydawanych w miejscach wypłaty kuponów.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że w pomienionych wyżej zakładach za zwrotem talonów można otrzymać **nowe arkusze kuponowe** do akcji Wiedeńskiego Banku Związkowego. Talony mają być spisane na konsygnacyach, a mianowicie we Wiedniu na pojedynczych, w innych zakładach na podwójnych. Blankiety na konsygnacje można otrzymać we wyszczególnionych powyżej zakładach.

Wiedeń, 3 kwietnia 1909.

**Wiedeński Bank Związkowy.**



# DOMESTYK.

**Tygodnik Ilustrowany** w roku bieżącym umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzy polskich, dających wszelką gwarancję, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędami dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

**„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA**  
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA  
z ilustracjami KONSTANTEGO GORSKIEGO

**„CAR WIDMO“** Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmunta na tronie Rurykowym.  
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO  
z ilustracjami.

## NOWELE

autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z ilustracjami.

## POEZYJE

oryginalne i tłumaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

**PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,** przez własnych korespondentów-literatów.

**FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe,** z ilustr.

## KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyszenhoff.  
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.  
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.  
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiniński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.  
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACJI.

## !! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galeria najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku bieżącym wydamy szereg zeszytów specjalnych, bogato ilustrowanych, z których wymienimy:

- Numer jubileuszowy „Tygodnika Ilustrow.“
- Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
- Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
- Numer Jagielloński.
- Numer Massoneryi polskiej.
- Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omówić sprawy Galicji, powierzyliśmy reprezentacyje

„TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich cenniejszych miastach zaboru austriackiego. Tym sposobem będziemy mieli ilustracyje i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacyja, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonymi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa Galicji i W. Ks. Poznańskiego.

## NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron czyli zaledwie po 50 halerzy za duży tom, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

- A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
- K. Gliński: „Bortuta“, powieść historyczna
- T. Jaroszyński: „Miasto“, powieść współczesna
- A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
- T. J. Choński: „Różyczki“, powieść z dziejów polskiego
- F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele

- F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
- Konar: „Panny“, powieść współczesna
- R. Laskowski: „Melodye“, poezye
- J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
- Z. Sarnecki: „Szkłana góra“, baśń sceniczna
- M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspólnego, pomnikowego wydawnictwa

## ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYJACH BARWNYCH

W tym celu obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom kompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po 12 kor. i 7-ma serya 8 tomów 13 kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicji i Bukowiny przyjmują:

**Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“:

W Lwowie:

kwartalnie . . . . .	kor. 6 hal. 80, — z książkami . . . . .	kor. 8 hal. 30
półrocznie . . . . .	„ 13 „ 60, „	„ 16 „ 60
rocznie . . . . .	„ 27 „ 20, „	„ 33 „ 20

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . . .	kor. 7 hal. 20, — z książkami . . . . .	kor. 8 hal. 70
półrocznie . . . . .	„ 14 „ 40, „	„ 17 „ 40
rocznie . . . . .	„ 28 „ 80, „	„ 34 „ 80

Wszystkie okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3-20, na opakowanie okładek dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff.

Odpowiedzialny za redakcyje w Galicji: Tadeusz Czapelski.

z uwagą nale.

Artur Wolff.

szukając



